

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie . . . 2 h 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiłowój.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskie* we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raackowski) 88 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował w etacie urzędników rachunkowych dyrekcji lasów i dóbr państwowych rewidenta rachunkowego, Aleksandra Gnaedingera, radcą rachunkowym *ad personam*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 lipca

Przed sesją parlamentu.

Konferencya bar. Gautscha z dr. Łazarskim.

Allg. Parl. Korr. donosi: P. Prezes gabinetu br. Gautsch miał wczoraj w południe konferencyę z dotychczasowym Prezesem Koła polskiego dr. Łazarskim.

P. Prezydent Ministrów oświadczył przedewszystkiem, iż — ponieważ konferencyę z klubami parlamentarnymi już się rozpoczęły, a ukonstytuowanie Koła polskiego nastąpi dopiero d. 15 b. m., mógł na konferencyę zaprosić tylko b. Prezesa Koła polskiego, jako jedynego bawiącego w Wiedniu członka Prezydium dawnego Koła. Prez. to nie miał bynajmniej zamiaru innych członków Prezydium Koła pominąć, prosi też, by na najbliższym posiedzeniu Koła dostało się to do

wiadomości jego członków. Bar. Gautsch oświadczył dalej, że zaprosi Prezydium Koła natychmiast po ukonstytuowaniu się na konferencyę w sprawach ważnych dla Państwa i kraju.

Następnie zapewnił P. Prezes gabinetu, że uznaje bezwarunkowo znaczenie Koła polskiego w życiu parlamentarnem Austrii i jego zasługi w ważnych kwestiach państwowych, oraz, że życzy sobie, by stosunek Koła polskiego do Rządu jak najlepiej i jak najtrwalej się ułożył. P. Prezes gabinetu oświadczył również, że podług sił swych popierać będzie w sposób jak najbardziej życzliwy kulturalne i gospodarcze potrzeby Galicyi, ponieważ tam jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, a rozwój tego kraju połączy się także z korzyścią dla powagi i potęgi Państwa.

Dr. Łazarski podziękował P. Prezesowi gabinetu za uznanie zasług Koła polskiego i za życzliwe stanowisko wobec kulturalnych i gospodarczych żądań Galicyi, a prosił go, by odnosił się w sposób sprawiedliwy i życzliwy do pilnych konieczności ludowych obu narodów Galicyi, co też P. Prezydent Ministrów przyrzekł.

Wkońcu P. Prezydent Ministrów oświadczył się za możliwym skróceniem sesji lipcowej, ale zaznaczył równocześnie konieczność rychłej pozytywnej pracy parlamentu, szczególnie co do kwestyi bankowej i ustawy wojskowej, oraz innych ważnych przedłożeń.

Jak z innych źródeł donoszą, Prezydium Koła polskiego natychmiast po wyborze skomunikuje się z bar. Gautschem. — Pierwsza z tych konferencyj odbyć ma się w sobotę lub w niedzielę.

Relacye o innych konferencyach.

Wedle doniesień pism wiedeńskich, omawiał bar. Gautsch z p. Sustersieczem program

prac sesji letniej. P. Sustersiecz przyjął oświadczenie premiera do wiadomości *ad referendum* klubowi.

Także pogląd, że tylko krótka sesya letnia może się obecnie odbyć, a wszystkie przedłożenia większe muszą być przełożone na jesień, znalazł wyraz w stanowisku, zajętem przez p. Sustersieca.

O konferencyi swej z bar. Gautschem opowiada p. Conci, co następuje: Rozmowa nasza miała charakter zgoda nie wiążący. Między innymi wskazałem na sprawę wydziału włoskiego.

Odnosiłem wrażenie, że bar. Gautsch jest przychylny dla żądań włoskich. Co do programu sesji letniej, oświadczyłem, że Włosi w tej sprawie nie mogą jeszcze zabierać stanowiska — chcieliby, by sesya była krótka, gdyby jednak do prac jej miała być włączona sprawa fakultetu włoskiego, nie mieliby nic przeciw temu, by sesya trwała dłużej.

P. Pittaco, który konferował z Szefem Rządu wczoraj w południe prawie dwie godziny, opowiada, że przedmiotem rozmowy były, naprzód sytuacja ogólna, następnie zaś potrzeby kulturalne ludności włoskiej.

Prezydium związku chrześ.-społ. oświadcza, że wiadomość, jakoby br. Gautsch na konferencyi z członkami tego prezydium poczynił jakieś oświadczenia co do parlamentaryzacyi gabinetu — jest bezpodstawna. Nikt z uczestników konferencyi, ani też bar. Gautsch nie poruszył tej sprawy.

Głosy prasy o konferencyach i programie Rządu.

Prasa wiedeńska bynajmniej nie uważa za rzecz pewną, że cały program br. Gautscha w sesji lipcowej będzie załatwiony. Dzienniki twierdzą, że na wczorajszej konfe-

rencyi tak chrześcijańsko-społeczni, jak i Czesi podnieśli, iż w lecie niepodobna przepuszczać tak szerokiej dyskusyi, jak bankowej i wojskowej. Zresztą przyrzekli złożyć sprawozdanie swoim klubom i do tych uchwał się zastosować. Według *N. Fr. Presse*, Czesi mają wrażenie, że bar. Gautschowi mniej idzie o ugodę, a raczej tylko o ustawę wojskową i dlatego są niechętni.

Neues Wiener Tagblatt donosi, że w kołach politycznych nie sądzą, by baron Gautsch upierał się stanowczo przy przeprowadzeniu przedłużenia przywileju bankowego i pierwszego czytania reform wojskowych już w sesji letniej.

Po prowizorycznem ukonstytuowaniu się Izby sesya potrwałaby tylko do 4 lub 5 sierpnia.

Czeskie dzienniki, omawiając konferencyę P. Prezydenta Ministrów twierdzą, że agrarysze stanowczo sprzeciwiają się tak szerokiemu programowi na lato i chcą mieć tylko sesyę formalną.

Nar. Listy piszą, że każdy znawca stosunków musi mieć wątpliwości co do udania się planów rządowych. Gotowość parlamentu do pracy nie będzie znów tak wielka, by zaraz po gorącej walce wyborczej dał się zaprząd do roboty pod komendę Rządu tylko dlatego, że na jego czele nie stoi już br. Bienerth. Br. Gautsch także w innej porze roku spotkał się w takich warunkach z uporem Izby. Nie można załatwiać konieczności państwowych bez konieczności ludowych. Szczególnie Czesi nie mają na razie powodu do popierania Rządu. Czesi będą się usilnie starali o to, aby nietylko ustawy wojskowe, ale także przedłożenie bankowe zostało odłożone do jesieni.

„Uważamy — kończy czeski organ — bar. Gautscha za męża stanu, który jest prze-

ANATOL KRZYŻANOWSKI. PSYCHE.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Pochylił się powtórnie, w głębokim ukłonie.

— Pani daruje, że, pomimo słów jej matki, które mnie do wrazenia tego przygotowały, uległem podwójnemu olśnieniu.

— A więc podobna? — podjęła starsza dama żywo.

— Zdumiewająco. Gdyby Cabanel mógł widzieć panią, w dzisiejszym jej stroju, stworzyłby drugie arcydzieło i nazwał je „Ewą XX. wieku“.

— Pana strój ten gorszy? — zaśmiała się, lekko splecioną.

— Broni Boże, jest na wskrós estetyczny, bo nie fałszuje i nie skrywa naturalnego piękna. Jest przytem nawskrós europejski. Od paru miesięcy nie widuję innego. Nie sądziłem tylko, że już dotarł do naszych polskich dworów.

— Wracamy z Francyi obecnie — objaśniła z uśmiechem.

Pani Eleonora Orlińska, spostrzegłszy tymczasem pluszową, na środku sali, kanapkę, zajęła na niej wygodnie miejsce i wezwała młodą parę do spoczynku.

Chodziło jej o dłuższą pogawędkę, o sprawdzenie raz jeszcze tożsamości Edwarda Horeckiego i odświeżenie wiejskich wspomnień. Tak, był pasierbem jej przyjaciółki, Joanny Horeckiej i synem dawnych sąsiadów; nie znała go jednak dotąd. Ojciec jego bowiem, straciwszy wcześniej pierwszą żonę, na chorobę pierwszą, a zaniepokojony o los jedynego podówczas synka, wysłał małego Edzia, jako zbyt wątłego, na paroletni pobyt

na Południe. Gdy chłopię tam rośło i męźniało, pan Horecki ożenił się powtórnie. Nowe obowiązki, nowa rodzina, zaludniły dwór w pięknym Horyniu. Mały sierotka, jakoby dla dobroczynnego wpływu klimatu, pozostał nadal w pensjonacie szwajcarskim.

Do tych to właśnie czasów odnosiła się sąsiadka żażyłość pani Orlińskiej z jego rodziną.

Opowiadanie to, niejednokrotnie już słyszane, niecierpliwio piękną pannę.

— Wspomnienia później, a teraz obraz — prosiła z kuszącym uśmiechem.

— Zaraz — odparła matka. — Tylko jedno jeszcze pytanie: Pan na długo wraca do kraju?

— Na zawsze może. W Horyniu, u matki i brata, zabawię do końca wakacyj. Z jesienią, chciałbym osiąść na stałe, w jednej ze stolic naszych?

— Dla pracy naukowej?

— Tak, pani. Innej nie rozumiem już dzisiaj.

— Obrazy!... — szepnęła z prośbą uporną Ewa-Wanda.

— Skoro wam ruch miły, chodźcie dookoła sali. Ja, ztąd, przy pomocy lornetki, doskonale wszystko widzę.

Piękna panna powstała, pociągając za sobą Edwarda. Śmiało i szczerze podeszła wprost do Cabanela. To jedno miało tu dziś, dla niej, siłę przyciągającą. Nie żenowała jej nagość praojców rodu ludzkiego. Sztuka nie zna fałszywego wstydu. Nie budzi go w nikim, kto sam jest czysty i uczciwy.

Całe jej zachowanie zdawało się potwierdzać tę zasadę.

Stała, wpatrzona w Ewę, a postać ta promienna, stanowiąca mistrzowskie, najcudowniejsze studjum kobiecego ciała, tak była daleką od wszelkiego zmysłowego pierwiastka, iż zdawała się uosobieniem idealnego piękna. Drzewa raju, wąż tradycyjny, Adam, wszystko schodziło na plan drugi, wobec tej, przykuwającej oczy, czarodziejskiej istoty.

Z piersi pięknej panny wybiegło westchnienie. Czując na sobie badawczy wzrok Horeckiego, zwróciła się do niego z prostotą: — Czy pan na seryo i rzeczywiście uważa, że jestem do niej podobna?

— Dziwnym zbiegiem okoliczności jestto prawie portret pani. Ten sam typ, *des ewig Weiblichen*, omotujący się dokoła serca ludzkości i biorący jej na własność. To samo uosobienie pokusy... Gdybym mógł zobaczyć panią, jako kusicielkę, w jej stroju —

Spojrzenie karzące, jak stal zimne, przetrwało mu dalsze słowa.

— Zobaczyc Ewę w moim stroju — poprawiła. — Sądzi pan, że podniosłoby to podobieństwo?

— Do granic żywej kopii nieledwie.

— To źle — wyszeptła ze smutkiem.

— Jako, nie cieszy pani, nie pochlebiam jej taki, mimowolny może, lecz nadzwyczajny hołd dla jej urody?

— Pochlebiam? W jaki sposób? Rysy, piękność nawet, to rzecz przypadkowa, na którą żadnego wpływu nie mamy. Jestem trochę zabobonna, a tamtej — wskazała wzrokiem na Ewę — uroda nie dała szczęścia; była jej kłatwą raczej i przekleństwo też przeniosła na cały rodzaj ludzki. Wiem, że to symbol tylko, a jednak myśl ta oparowała mnie w tej chwili.

— Jako przecucie przyszłości — podsunął.

— Może tylko przestroga. Któż przyszłość zgadnąć zdoła?

Ciemne, fiołkowe jej oczy z powagą w dal pobiegły.

Horecki patrzył z podziwem na rysy piękne, a w smutku, jaki przyćmił wzrok na chwilę, podwójnie urocze. Ani śladu zalotności i flirtu, ani cienia kokieteryi nawet. Stanowiło to drażniący kontrast ze strojem wyrafinowanym, nieledwie zmysłowo-wyzwającym w przezroczech swych i nadzwyczajnej oszczędności materiału.

Spróbował przeciwdziałać podobnemu usposobieniu.

— Kobieta młoda — mówił — lekceważąc swą urodę, bluźni opatrności za najwspanialszy skarb, jakim ją obdarzyła. Piękność, to słońce życia, to potęga, którą ludzkość, lub przynajmniej jej wodzów opanować można.

— Ostrożnie — uśmiechnęła się szczerze. — Ostrożnie, bo zamiłowanie do paradoksu popchnie pana ku zacytowaniu przy-

kładów, niezbyt dla tej ludzkości pochlebnych. Zresztą, ja nie bluźnię bynajmniej piękności. Przeciwnie; kocham ją we wszystkich objawach, zaczawszy od Ewy, skończywszy na ładnej sukni nawet.

Zrozumiał, iż odgadła myśl jego, a kryjąc głębsze uczucia i wrażenia, dostroiła się natychmiast, z całą giętkością kobiecy salonów, do lekkiego tonu, w jaki uderzył.

Na tym poziomie trzeba już było pozostać. Sięgać do myśli jej bowiem — nie miał prawa.

Wiódł ją więc przez wspaniałe sale Maximilianeum, gdzie na skinięciu berła królewskiego, sztuka-czarodziejka zakłęła dzieje świata w tężowe barwy wyobraźni malarzkiej. Ze jednak można ta pani, przywykła sama do królowania, nie znosić wieżów, ani nakazów, z większości więc prac tych, uleciał duch jej i czar nieporównany. Pozostały wielkie, zimne, „urzędowe“ płótna, sławiące cesarzy i królów, bitwy, koronacje i uroczyste przyjmowania posłów. Sławiące jednym słowem, nie rozwój ducha ludzkości, nie tryumfy jego i zwycięstwa, lecz suche fakty przemocy nad nim; liczne etapy w pochodach ku potędze i sławie znanych dynastyj w podobojach, dzięki którym zawładnęły i rządzą dziś światem.

Erudycya Edwarda Horeckiego znalazła doskonale przygotowaną słuchaczkę w stroju i pięknej pannie, której zakres wiadomości dość był rozległy, a smak w sztuce samodzielnym i bardzo wyrobionym.

Malarskie wypracowania, na zadany temat z historyi, pomimo, iż były nieraz arcydziełami techniki i kolorytu, nie chwyciły jej za serce.

— Nawet „Ukrzyżowanie Chrystusa“ — mówiła, stając przed wielkim obrazem Wilhelma Hauschilda — nie wzrusza i nie porusza, nie wstrząsa widzem. Brak mu ducha; brak wiary promiennej a głębokiej, która dzieła takie uskrzydla. To nie tragedia Bogaczkowie, lecz chłodna, poprawna ilustracya do jednego z momentów zwrotnych w historyi. Szablon, szablon, szablon!

(Ciąg dalszy nastąpi).

konany, że Czechów nie mogą zadowolić żadne osobiste koncesye“.

Wiedeń. *Slavische Corr.* donosi, iż wybór posła Sylvestra prezydentem Izby poselskiej nastąpi prowizorycznie na 4 tygodnie. Jest jednak rzeczą niemiernie pewną, że także chrz.-społ. posłom z krajów alpejskich udało się skłonić swych towarzyszy partyjnych z Dolnej i Górnej Austrii do głosowania na p. Sylvestra.

Praga. Poseł Baxa, który dotychczas należał do klubu prawnopanstwowego, wstępuje obecnie do klubu socjalistów narodowych.

Żydzi w Królestwie Polskiem.

W najnowszym zeszycie *Ekonomisty* ogłosił uwagi godne studium o ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem p. B. Wasiatyński. Autor n. b. sam zastrzega się, że przedewszystkiem dane urzędowe z przed 1890 roku są dorywcze i niezupełne, a tem samem nieścisłe, niemniej wszakże dają pewien pogląd na sprawę.

Liczba ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem podniosła się od 1816 do 1909 roku z 7·8 proc. na 14·64 proc.; szczególnie w latach 1831 do 1855 przyrost naturalny ludności żydowskiej był daleko większy, niż chrześcijańskiej, co przypisać należy większej odporności na choroby i lepszym stosunkom ekonomicznym.

Ze wszystkich dzielnic dawnej Polski jedynie w Królestwie odsetek Żydów wciąż rośnie; w Galicji w ostatnich latach spadł z 11·6 na 11·1, w Poznańskim z 6·7 na 1·5 (w 1905 r.), w Prusach Zachodnich z 2·2 (w 1858 r.) na 1·0 (w 1905 r.). Zaznaczyć jednak trzeba, że w ostatnich dziesięcioleciach imigracja Żydów z Rosyji do Królestwa duże przybrała rozmiary.

Największe skupienie Żydów znajdujemy w gubernii piotrkowskiej, bo 15·67 proc. w sumie 298,062 głów, następnie w Warszawie 26·88 proc. 281,754 głów; najliczniejszą zaś procentowo ludność żydowską ma powiat białsko-siedlecki, (22·1 proc. w 1909 r.), najmniejszą niezawsko-warszawski, (4·1 proc.). Odsetek Żydów w powiatach zależy od stosunku ludności miast do ogólnej ludności powiatu; te powiaty, które mają najliczniejszą ludność miejską, wykazują także największy odsetek Żydów.

Największą siłą atrakcyjną dla Żydów posiadają centra handlowe: Warszawa i Łódź. W 1893 r. mieszkało w tych dwóch miastach 16·3 proc. ogółu ludności żydowskiej Królestwa Polskiego, w 1909 r. już 21·2 proc.

Wędrowni Żydów, prócz tych dwóch miast, ma kierunek ze wschodu na zachód.

Głównym zbiornikiem, do którego płynnie imigracya, jest — prócz Warszawy — gubernia piotrkowska. Napływ Żydów do tej okolicy jest tak znaczny, że pomimo wielkiego przyrostu ludności robotczej, odsetek Żydów rośnie bardzo szybko; w ciągu ostatnich lat 16 absolutna liczba Żydów podniosła się tam znacznie. Przyrost procentowy najsilniejszy wykazuje powiat będziński, z powodu pogranicznego swego położenia, korzystnego dla handlu.

Żydzi skupiają się przedewszystkiem w miastach; stosunkowo nieznaczny procent ogółu Żydów (12·7 proc.) mieszka w miejscowościach, które noszą nazwę wsi, chociaż częstokroć straciły już charakter osad rolniczych. Są to przeważnie osady fabryczne i podmiejskie. Po wsiach właściwych wskutek zniesienia karcezem, zmniejszenia liczby t. zw. pachciarzy i rozwoju handlu chrześcijańskiego, Żydów coraz więcej ubywa.

Autor podaje następnie obszerną statystykę wzrostu żydowskiej ludności w poszczególnych miastach Królestwa Polskiego, wedle której stwierdza, że szczególnie silny wzrost trwał w latach 1827—1856, a następnie w ósmym dziesięciu zeszłego wieku, w czasie bardzo słabego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju kraju i bardzo powolnego wzrostu ludności chrześcijańskiej, a bardzo silnego żydowskiej. To zjawisko odbiło się na zaludnieniu miast.

Od r. 1856 do 1909 przyrost ten ludności żydowskiej po miastach już znacznie powolniejszy. Rzecz charakterystyczna, że procent Żydów wzrasta nietylko w małych miastach, będących centrum handlowem okolicy i powiatu, lecz i w miastach fabrycznych. Chociaż te miasta wykazują najsilniejszy rozwój, napływ do nich Żydów przewyższa stosunkowo napływ ludności robotniczej.

Miasta, w których ludność żydowska posiada znaczną przewagę (przeszło trzy czwarte), znajdują się w niepomyślnych warunkach ekonomicznych. Cechują zaś te miasta wielki procent ludności „stale nieobecnej“, ponieważ znaczna część mieszkańców zmuszona jest do szukania zarobku po za granicami rodzinnego miasta.

W Warszawie Żydom aż do czasów pruskich nie było wolno osiedlać się i dopiero rząd pruski złagodził rozporządzenie. W r. 1799 było w Warszawie 11·0 proc., w czasie utworzenia Królestwa Kongresowego już 19·2 proc. Żydów. Od tego czasu ludność żydowska rośnie bardzo szybko — znacznie prędzej niż ogół ludności: w r. 1869 stanowi już jedną trzecią mieszkańców. W r. 1909 mieszkało 16·1 proc. wszystkich Żydów Królestwa Polskiego w Warszawie.

Niewiadomo, czy przyrost odsetku ludności żydowskiej jest wynikiem większej siły rozrodczej, czy też imigracyi Żydów z

zewnątrz, względnie emigracyi ludności polskiej. Wedle zebranych cyfr statystycznych Żydzi od r. 1816 do 1834 odznaczali się daleko silniejszym przyrostem od ludności chrześcijańskiej; wojny napoleońskie zmniejszyły liczbę ludności chrześcijańskiej w wieku zdolnym do małżeństw, a fakt ten odbił się na szybszym przyroście ludności żydowskiej. — Obok tego naturalnego przyrostu w tym okresie nastąpiła znaczna także imigracya Żydów.

Żydzi mają wśród siebie znaczniejszy procent dzieci i młodzieży, głównie z tego powodu, że śmiertelność wśród dzieci żydowskich jest stosunkowo mniejsza, niż wśród dzieci ludności chrześcijańskiej, na co wpływają, obok właściwości rasowych, większej odporności na choroby — umiejętność wychowywania dzieci i większa dbałość o pomoc lekarską i możność jej utrzymania.

Spis z r. 1897 wykazał, że dzieci i młodzież do lat 19 stanowią u Żydów większy odsetek (52 proc.), niż u katolików (48 procent). Ta mała śmiertelność dzieci żydowskich jest przyczyną dużego przyrostu ludności żydowskiej.

Kongres ras.

Mieliśmy niedawno sposobność rozpatrzyć w osobnym artykule ideowe — na razie, wyłącznie ideowe — doniosłe znaczenie tego kongresu, który jest wyrazem tkwiącej w sercach ludzkości tęsknoty do ideałów prawa i prawdy. Wśród staro nieustannych, w szeregach walk zaciekłych, budzi się ona i ukazuje ni to fatamorganę widzenie czasów, kiedy to — jeśli wolno użyć słów Ewangelii — „jeden będzie pasterz i jedna owczarnia“, kiedy każdemu wymierzona będzie słusność; kiedy ludy żyć będą mogły obok siebie bez obawy, że ktokolwiek z jakiegokolwiek pobudek targnąć się zechce na ich najwyższe dobra.

Kongres, o którym mowa, odbędzie się z końcem b. m. w Londynie. Wedle swego założenia ma kongres mieć charakter przedewszystkiem naukowy, równocześnie zaś ma stać się jedną manifestacją więcej na rzecz pokoju. Celem realnym kongresu jest omówienie stosunków ogólnych między ludami Wschodu i Zachodu, poddanie tych stosunków gruntownej ocenie ze stanowiska wiedzy i etyki i dojscie na tej drodze do ustanowienia pewnego *modus vivendi*, na podstawie uszanowania odrębności rasowych. Idzie tu więc o takie problemy, jak n. p. współzycie ras białej z innymi, a więc Europejczyków z Chińczykami, Japończykami, Hindusami, Turkami, Persami i t. d.

Kongres zgromadzi liczny zastęp zwolenników pokoju. Nadto wezmą w jego obra-

dach udział prezydenci 30 parlamentów, wielu członków stałej Izby sądu rozjemczego w Hadze, 130 profesorów prawa międzynarodowego, socjologii i antropologii, przedstawiciele rządów i t. d. i t. d.

Z rzędu zgłoszonych wykładów zasługują na uwagę szczególnie referaty: Hindusa Brajendranath Seal, rektora Collegium Maradza, w Begar: „O znaczeniu słów rasa, plemię, naród“; dr. Felisa i J. Luschna, prof. antropologii i etnologii w Berlinie: „Rasa z antropologicznego punktu widzenia; członka Akad. franc. Alfreda Touillé z Paryża: „Rasy z punktu widzenia socjologicznego“, G. Spillera z Londynu: „Problem różności ras“, J. Denikera z Paryża: „O małżeństwach pośród ras“, Reinscha: „Wpływ warunków geograficznych, ekonomicznych i politycznych“; dr. G. Legi prof. antropologii z Rzymu: „Różnice przyzwyczajęń i zwyczajów i ich odporność na nagłe zmiany“; dr. Ch. Meyera, prof. psychologii doświadczalnej w Uniw. w Cambridge: „Stanowisko intelektualne różnych ras i ich warunki na wzajemne udoskonalenie intelektualne“ i panny Sister Nireditsa z Kalkuty: „Stanowisko współczesne kobiet“; dr. Fr. Boasa, prof. antropologii z Nowego Jorku: „O niestałości typów ludzkich“.

Referaty o Chinach, Japonii, Turcji i innych krajach będą przedstawione przez przedstawicieli tych krajów. D'Estournelles de Constant zapowiedział odczyt: „O poszanowaniu, z jakim rasa biała powinna się odnosić do ras innych“, Leon Bourgeois: „O peryodycznych kongresach pokoju“, Zangwill: „O rasie żydowskiej“. Dalej będą poruszone kwestya murzynska, kwestya kobieca, rola wychowawcza literatury, sztuki, prasy, prawodawstwa, kwestye społecznego nauczania, a pośrednio dotyczące także medycyny społecznej.

Do organizacyjnego komitetu kongresu wchodzi przedstawiciele różnych partyj i zawodów, profesorowie Uniwersytetu, uczeni i politycy. Zadaniem kongresu jest krytyka przesądu rasowego w stosunkach międzynarodowych, politycznych i społecznych.

Kongres nie będzie miał charakteru urzędowego, lecz sądząc ze stanowiska osób, przyjmujących w nim czynny udział, instytucyj państwowych i naukowych, będzie miał wpływ na opinię publiczną, która — wbrew zwolennikom poglądu antropologiczno-zoologicznego na stosunki pomiędzy ludźmi, — broniąc słabszych od pożarcia przez silniejszych, gra jednak rolę zarówno w społecznych stosunkach międzynarodowych, jak w polityce, oraz w bezpośrednich stosunkach pomiędzy ludźmi różnych ras i pochodzenia.

27)

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część pierwsza.

XII.

Śmiałe przedsięwzięcie.

(Ciąg dalszy).

Widząc kiedyś smutniejszą i zamyśloną Izabelę, od tego spomnienia zaczęła Filomena opowiadać jej to co odkryła. Gdyby nawet mówić nie zaczęła, młoda kobieta z pewnością by ją spytała co zaszło, bo otwarta fizjognomia panny służącej jasno wyrażała, że ma coś do powiedzenia.

Pełniąc służbę w pokoju, przesuując otomanę do okna, które przed gorącym promieniem słońca storem przysłoniła, miała uśmiech na ustach półotwartych, pełnych jak kwiat granatu.

— Jesteś dziś wesoła, Filomeno.

— Tak, pani!

— Tem lepiej, w twoim wieku powinno się być wesołą.

— Gdybym nawet była sześćdziesięcioletnią staruszką, śmiałabym się tak samo widząc co się dzieje. Pani może sobie powiedzieć, że jest pomszczona.

— Pomszczona? Za co?

— Niech pani ich nie broni. Nie służąją na to. Będzie to coś pysznego, szczególnie, jeżeli pan Daniel zostanie chrześcijańskim ojcem!...

Ładna dziewczyna z Południa śmiała się na całe gardło ukazując dwa rzędy przepysznych zębów.

Izabela patrzyła na nią. Biedny jej mózg potrzebował jeszcze spokoju a myśli snuły się w nim bardzo wolno.

Zrozumiała jednakże i głosem jak technienie:

— Mów cicho — szepnęła. — Wypędziliby ciebie.

Filomena stanęła podpierając się ręką pod bok.

— Wyrzucić mnie ztąd? Niech spróbują! Och! pani, i owszem! Zresztą, już dawno postanowiłam. Jeżeli pani ztąd odejdzie, idę z panią, a oni niech sobie radzą jak umieją. Niechaj pani będzie spokojna. Jestem w posiadaniu obciążających dowodów i pomimo, że jestem tylko Filomeną Plissier, czuję, że jestem od nich silniejsza.

— Moja dobra Filomeno, zaślepia ciebie twoje dla mnie poświęcenie. Przesadzasz. Co ci każe przypuszczać, że prawdą jest to, co mi mówisz o mojej bratowej?

— Moje własne oczy.

Oblicze Izabeli zabarwiło się lekkim rumieńcem, gdy szepnęła:

— A więc, dziecko pana Jakóba?

Piękna dziewczyna wybuchnęła śmiechem.

— Albo kogo innego!

Zona Daniela nie nie odrzekła. To imię Jakóba, które po raz pierwszy po chorobie wymówiła, przywodziło jej na myśl tyle bolesnych wspomnień!...

Musiała się wysilać, żeby nie zgłębiać tych wspomnień niedawnych, bo krew znowu zaczynała krążyć nieprawidłowo, powodując cierpienie w mózgu.

Myśl o sierotce, którą uprowadziła, wystarczała, aby ją o zemdlenie przypawić. Filomena zagadała o czem innym, przerywając myśli Izabeli.

Zresztą, później, gdy zupełnie już zdrowa, uważała za święty obowiązek poszukiwać córki Jakóba, zdołała przypomnieć sobie najdrobniejsze szczegóły porwania. Przypominała sobie także obecność swoją przy umierającym w parku. Widziała się na ulicy Ribera. A dalej, próżnia, pustka w mózgu.

Co znaczyła owa cyfra 13, którą ciągle powtarzała w gorączce, jak zapewniała Filomena?

Nie wiedziała!

Czy zaświta kiedy jasność w jej pamięci?

XIII.

Zamach się przygotowuje.

Pewnego ślicznego poranka wiosennego, Marmagne otrzymał w banku, gdzieśmy go już widzieli, obligacye, których sobie życzył: państwowe, kolejowe, miasta Paryża.

Bardzo uprzejmie jeden z urzędników poradził mu, żeby sobie zapisał na wszelki wypadek numera kuponów, i agent, który dla swojej pieszczołki gotów był przesadzać w ostrożności, podziękował za tę radę. Zanim wyszedł z banku, zapisał starannie numera, postanawiając przyłączyć tę kartkę do papieru, który zaszły w mundurze.

Pomimo, że był przyzwyczajony zwracać baczne oko na każdego, agent nadto był zajęty swoją robotą, żeby zdać sobie sprawę, że indywiduum o podejrzanym wzroku i zaniedbanym ubiorze weszło do sali. Już, gdy był we drzwiach, wzrok jego padł na Marmagne.

Będąc w samym środku hali, mężczyzna się zatrzymał, przybrał minę zakłopotaną, dotykał papierów trzymany w ręku i jakgdyby coś niezbędnego zapomniał, wyszedł nie zwracając na siebie uwagi.

Marmagne, nie podejrzewając nic złego, skończył swoją pracę, wsunął papiery w kieszeń munduru i zbliżył się do okienka kasy.

— Dziękuję panu, bardzo dziękuję. Do widzenia za trzy miesiące.

— Do usług pana — odrzekł urzędnik.

Marmagne odszedł, spiesząc się, żeby ukryć w bezpiecznym miejscu swoje walory. Uśmiechał się z zadowolenia i od czasu do czasu przesuwał ręką po piersiach, wzdłuż munduru. Lekkie trzeszczenie papieru radość mu czyniło!

Ruch ten nieszczęsny podniecał wyobraźnię włóczęgi, który utrwał sobie w umyśle piekielne zamiary!

Włóczęga ten, który od hali bankowej śledził Marmagne, obrócił się.

Na ulicy nie było nikogo oprócz nich. Po co się ociągać? Dlaczego ten szpicel, co

idzie przed nim, ma mieć większe prawo posiadania pieniędzy, niż on sam? Dlaczego wszystko dla jednego, a nie dla drugich?

Z błędnym wzrokiem, zaschniętem gardłem, z zacziśniętymi zębami, jak zwierzę czyhające na swoją ofiarę, zbliża się.

Zotr posiada wytrwałą łydki, użyje ich, gdyby zaszła potrzeba. Niech się co chce stanie.

Siła przed prawem!

Zbliża się coraz bardziej, już jest niedaleko Marmagne, który nie przyspiesza miarowego kroku.

Ozłówek zaciska pięść schowaną w kieszeni kurtki. Zdaje się skupiać wszelką siłę nerwowo.

Na ten raz przypadek lituje się nad zamyślanym, który dalekim jest od domyślenia się, jak straszna nienawiść budzi. Tym przypadkiem jest wóz jakiś, który zmusza nędznika do zatrzymania się przed afiszem naklejonym na murze.

Marmagne tymczasem, spokojnym swoim krokiem dużo go wyprzedził.

Zotr jednak nie opuszcza go całkowicie.

W jednej minucie nagroził czas stracony i śledzi swoją ofiarę przez całą długość ulicy La Fontaine, gdzie więcej ludzi się snuje, aż do domu zamieszkiwanego przez agenta 13, w którego bramie Marmagne zniknął.

— Złowroga liczba! Agent 13!... ryknął włóczęga — już ja ciebie tak nie opuszczę! Zrobimy z sobą znajomość, ja ci to mówię. Nie będzie powiedziane, że się wyreknę tej gry!

Marmagne już był u siebie.

— Żono, zgadnij żką wracam!

— Czy ja wiem? Od jakiegoś czasu dokonywasz samych nadzwyczajności.

On się śmiał.

— Nie znajduję tego.

— A no, powiedz prędko coś robił. Nie trzymaj mnie w niepewności.

Agent wyjął papiery i rozłożył na stole.

— Oto są unieszczone dziesięć tysięcy franków.

— Ach! więc tak ci było spieszo?

Przejście konfliktu marokańskiego w stan chroniczny.

Dwukrotnie w ostatnich tygodniach groziło pokojowi świata niebezpieczeństwo z powodu sprawy marokańskiej. Po raz pierwszy zaognił się ten konflikt gwałtownie po wylądowaniu Hiszpanów w Larasz, jeszcze silniej zaś, z jeszcze znaczniejszym podwyższeniem temperatury bołaczka ta „nabrała”, gdy niemiecki „Panther” zawinął do portu w Agadir.

Sztuka lekarska dyplomacyi otrzymała jeden z tych cenionych „pięknych przypadków”, t. j. sprawę, o której wszystko zdawało się rokować niepomyślnie, a którą jednak należało pozabawić niebezpiecznego charakteru. Zbyt energiczna akcja byłaby tylko popsuła sprawę. Użyto więc wszystkich arkanów sztuki dyplomatycznej, aby ostrość konfliktu złagodzić i nadać mu przebieg przewlekły.

Dzisiaj stanowczo już twierdzić można, że cel ten został osiągnięty. Nie znaczy to, jakoby pacyent — pokój — został już tem samem uratowany stanowczo, ale widoki uratowania polepszyły się znakomicie, można powiedzieć: do tego stopnia, że jak przed 10 jeszcze dniami uważano wybuch zatargu ożnego za kwestyę najbliższej przyszłości, tak na odwrót obecnie nikt nie wierzy już, by z powodu Marokka miała Europa stać się widownią nowych scen dantejskich.

Sprawa weszła na tory narad „konwersacyjnych”, będzie się więc wlokła długo, a tymczasem wzburzone namiętności przycichną, rozważa weźmie górę i znajdzie się przecie jakiś sposób, jaką — wyrażając się językiem dyplomatycznym — formułę, która umożliwi przynajmniej na czas pewien sprowadzenie sprzecznych aspiracyj do wspólnego mianownika. A co nastąpi potem — niepodobna przewidzieć. Historia ma wiele takich spraw, które przez długi czas odgrywały rolę otwartej rany, a jednak pod dobroczynnym działaniem czasu nastąpiło w nich samoleczenie. Może i w tym wypadku będzie nieinaczej — przyszłość zresztą mało ma grozy dla pokoleń, które żyje wyłącznie chwilą, bo „dzisiaj” tyle sił mu absorbuje, że już ich nie starczy na medytacyę o „jutrze”.

Berlin. Francuski ambasador Jules Cambon odbył wczoraj z sekretarzem stanu Kiderlen-Wächterem nową konferencyę w sprawie marokańskiej.

Z kół dyplomatycznych donoszą, że układy znacznie już postąpiły naprzód.

Berlin. Według wiadomości, nadeszłych z Londynu, rząd angielski jest zdania, że teraz nadarza się sposobność do wymiany zdań między Anglią a Niemcami. Zdanie to przyjęte zostało z wielkiem zadowoleniem. Niemcy w każdym razie nie sprzeciwiają się wymianie zdań, która będzie miała na celu

— Dobrze będzie brać procenta. Żono, zajmij się tymi papierami. Zrobiłem co najważniejsze, ty zajmij się resztą. Schowaj to do jakiej skrytki, żeby nikt nie mógł ręki na to położyć.

— Schowam razem z naszymi pieniędzmi. Niemam innego miejsca.

— To ważniejsze niż pensya miesięczna, Celestyno. Bądź ostrożna.

Żona agenta, która nigdy w życiu obli-gacyj nie widziała, rzuciła na nie okiem, oblicując sobie, że gdy będzie sama, lepiej się w nich rozpatrzy. Tymczasem, zwinęła wszystko w rulon, który włożyła w kartonowe pudełko otrzymane w korynny sklep, otworzyła szafę i wsunęła pudełko po za stos prześcieradeł.

— Uważaj, żebyś nigdy klucza w zamku nie zostawiła.

— Co za myśl! Niby mi się to zdarza! Ozy kiedy coś u nas zginęło? Dzięki Bogu w domu sami porządni ludzie mieszkają. To byłoby zabawne, żeby kto okradł agenta! Jeszcze nigdy się to nie zdarzyło.

Człowiek, który teraz poznałby Marmagne pomiędzy dziesięcioma nawet agentami, nie porzucił swoich złowrogich zamiarów.

W ciągu dnia wszedł do domu przy ulicy Boulainvillier.

— Jeżeli pani łaskawa — rzekł do doręczyci — proszę mi powiedzieć, na którym piętrze mieszka agent 13?

— W głębi dziedzińca, pierwsze schody na prawo. Jeżeli pan chce z nim mówić, to pan go teraz nie zobaczy. Właśnie wszedł.

— A do kogo się udać w razie jego nieobecności?

— Do jego żony.

— W takim razie, wróć później.

Przeszedłszy Sekwanę po moście, nędznik wszedł w dzielnicę Grenelle, w stronę szynku, gdzie wiedział, że spotka swoich przyjaciół.

(Ciąg dalszy nastąpi).

omówienie spraw kolonialnych. W interesie polityki niemieckiej leży bowiem stworzenie jasnej sytuacji i złagodzenie konfliktów. W każdym razie te konferencye potrwałyby szereg miesięcy i wobec tego, jakoteż z rozmaitych innych przyczyn niema powodu do obaw, aby kwestya marokańska stanowiła podłoże do jakiegokolwiek większego zaniepokojenia.

Kolonia. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Waszyngtonu: Departament państwowy zaprzecza wiadomościom prasy francuskiej, jakoby Stany Zjednoczone czyniły u rządu niemieckiego przedstawienia z powodu zajęcia w Agadir. Stany Zjednoczone nie mają w tej sprawie żadnego interesu.

Berlin. *Büro Wolfa* oświadcza, że pogłoski, jakoby Niemcy wysłały 8 okrętów wojennych do Marokka, są niezręcznym manewrem giełdowym.

Paryż. *Ag. Havasa* otrzymała z Larasz pod datą 11 b. m. depezę tej treści, że wysiadło tam na ląd 200 żołnierzy artyleryi i wysadzono 4 armaty.

Paryż. *Ag. Havasa* dowiaduje się: Sułtan Muley Hafid wystosował do ludności Tangeru pismo, w którym przypomina powstanie Berberów i obłężenie Fezu, co zmusiło go do zawezwania obcej pomocy. Oświadcza dalej, że z jego upoważnienia wojska obce wkroczyły do Mekinez, by przywrócić ład.

KRONIKA.

Lwów, 13 lipca.

— Kalendarz.

Piątek (14 lipca):

Bonawentury. — Dobrogosta. — Kosmy i Damiana.

Wschód słońca o godzinie 3:33 rano, zachód słońca o godzinie 7:27 po południu.

— Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski wyjechał na kilka tygodni na kuracyę.

— Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Stanisław Szlachtowski wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo objął rada Dworu p. Jan Kaspryszak.

— Z Uniwersytetu. Promocya p. Jerzego Kollera na doktora filozofii odbędzie się w Uniwersytecie tutejszym w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 12 w południe.

PP. Witold Koźłowski, członek redakcyi *Czasu*, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii, Jan Ossoliński, rodem z Bochni, stopień doktora praw, a Józef Dębicki z Warszawy stopień doktora medycyny.

— Spoczynek niedzielny w przemyśle. C. k. Namiestnictwo na podstawie artykułu VII. i XII. ustawy z dnia 18 lipca 1905 Dz. p. p. Nr. 125 zmieniło rozporządzeniem z dnia 15 maja 1911 L. XV. e. 3773 8 ex 1910. (Dz. ust. kr. Nr. 73) niektóre postanowienia swego obwieszczenia z dn. 26 października 1905. L. III. A. 6690/62 (Dz. ust. kr. Nr. 114), tyżącego się spoczynku niedzielnego w przemyśle. Postanowienia te, o ile odnoszą się do okręgu miasta Lwowa i to sprzedaży towarów w przemyśle handlowym są następujące: I. Wyzwanie i sprzedaż naturalnych kwiatów dozwolone są od 8 rano do 2 po południu, a w czasie karnawałowym nadto od godziny 5 do 8 wieczorem, wreszcie w dniach 31 października, 1 i 2 listopada przez cały dzień. II. Sprzedaż owoców w handlach ograniczonych do samych tylko owoców dozwolona jest od 8 rano do 2 po południu, III. Sprzedaż wiktuałów dozwolona jest od 7 do 11 przed południem.

Magistrat miasta Lwowa, podając powyższe przepisy do wiadomości publicznej, zauważa 1. że wyłączna sprzedaż owoców na placach publicznych z wózka lub ze straganu i w sieniach domów dozwolona jest w niedzielę również tylko od godziny 8 rano do 2 po południu; 2. że praca przy sprzedaży innych towarów w przemyśle handlowym dozwolona jest w niedzielę tylko od godziny 8 do 11 rano; 3. że personalowi, który w powyżej wymienionych działach przemysłu handlowego jest zatrudniony dłużej, niż przez 3 godziny, należy pozostawić zupełną wolną drugą niedzielę, lub gdyby to było niemożliwe, połowę innego dnia w tygodniu, jako czas spoczynku i 4. że kupcy i handlarze, używający personalu od takiej pracy niedzielnej, mają utrzymywać wykaz zatrudnionych w niedzielę pomocników i przedłożyć go na żądanie tak władzy przemysłowej, jak też i inspektorowi przemysłowemu. — Zarazem wzywa magistrat kupców i handlarzy, aby się do tych przepisów, podanych w obwieszczeniu magistratu z dnia 16 listopada 1905 ściśle stosowali, a to pod rygorem postanowień karnych § 2 ustawy o spoczynku niedzielnym.

— W tegorocznych manewrach Cesarzowskich, które odbędą się w pierwszych dniach września na granicy węgiersko-galicyskiej około kotliny dukielskiej, biorą udział trzy korpusy:

4 (koszycki), 10 (przemyski) i 11 (lwowski). Z tych korpusów utworzone zostaną dwie armie, które dowodzić będą inspektorowie armii: generał piechoty Najd. Arcyksiążę Fryderyk i gen. piechoty Frank. Kroki zaczepne rozpocznie armia północna, która liczebnie będzie silniejsza. Z korpusu koszyckiego pod komendą generała piechoty Zieglera bierze udział 39 batalionów piechoty, 30 szwadronów kawaleryi i 96 dział; z przemyskiego korpusu pod komendą generała kawaleryi Kummera, 36 batalionów piechoty, 24 szwadronów kawaleryi i 96 dział; z lwowskiego korpusu pod komendą gen. piechoty Schödlera 43 bat. piech., 42 szwadronów kawaleryi i 96 dział. Ponadto weźmie udział w akcji manewrów 150 karabinów maszynowych. Ogółem obie armie liczyć będą około 90.000 żołnierzy, a mianowicie: 180 batalionów, 96 szwadronów i 288 dział. Również balony sterowe i aeroplany zostaną w końcowych manewrach zastosowane a użycie ich, ze względu na górzysty teren manewrów, będzie równie zajmującym, jak i trudnym zadaniem dla pilotów i kierowników balonów sterowych. Wzniesienia gór dochodzą na terenie manewrów, który leży w obszarze wschodnich Beskidów i Karpat lesistych, do 700 metrów i przedstawiają dla taktyki wojennej znaczne trudności do pokonania.

— Jubileusz Lelewicza. Dla Lelewicza przygotowuje na sobotę, 15 b. m., publiczność lwowska uroczystość jubileuszową. — W roku bieżącym bowiem przypada 30-ta rocznica jego wstąpienia na scenę. Pobyt Lelewicza we Lwowie był hasłem dla wielbicieli jego talentu, którzy nakłonili go do urzędowania we Lwowie beneficju jubileuszowego.

Na sobotniem zatem przedstawieniu „Hr. Luksemburga” uczci publiczność lwowska zasługi jublata dla sceny lwowskiej, na której pracował przez kilkadziesiąt lat z prawdziwym zamiłowaniem. Wobec faktu, że Lwowianie Lelewicza ogromnie kochają, jest pewnością, że uroczystość ta uda się pod każdym względem, tembardziej, że będzie to zarazem przedostatnie przedstawienie operetki poznańskiej, a ostatni występ Lelewicza. Pożegna on w ten wieczór publiczność lwowską, z którą się żył, a która z utęsknieniem czeka jego powrotu na scenę lwowską na stałe i wierzy, że to przecie kiedyś nastąpi.

— Z kolei. Ruch osobowy na szlaku Jaremeze-Tatarów (linii Stanisławów-Körösmező) podjęto na nowo 12 b. m. pociągów nr. 3116 za pomocą przesiadania się podróżnych i przenoszenia pakunków w miejscu przerwy. Pociągi nr. 3111, 3112, 3113, 3114, 3115 i 3116 kursują na całej linii między Stanisławowem a Körösmező, pociągi nr. 3317, 3119, 3120, 3121, 3122 tylko między Stanisławowem a Jaremezem. Ruch towarowy na szlakach Delatyn-Mikuliczyn i Tatarów-Körösmező otwarty będzie dnia 17 b. m. bez ograniczenia. Ruch towarowy między Mikuliczynem a Tatarowem pozostaje nadal wstrzymany. Przyjmowanie pociągów pospiesznych od strony Stanisławowa po za Mikuliczyn i z Körösmező po za Tatarów jest wykluczone.

Ruch towarowy na szlakach Biała Czortkowska-Jagielnica i Tłuste-Zaleszczyki wschodnio gal. kolei lokalnych, jakoteż na szlaku Kołomyja-Lanczyn kolei lokalnej Delatyn-Stefanówka przywrócono z dniem dzisiejszym. Ruch towarowy na szlakach Jagielnica-Tłuste i Delatyn-Lanczyn pozostaje zamknięty aż do odwołania.

— Lekarska apteka domowa. C. k. Namiestnictwo nadało dr. Fryderykowi Gruberowi, lekarzowi okręgowemu w Uścieczku, pozwolenie na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

— Do Lubienia wielkiego (koło Lwowa) zagości w sobotę, 15 b. m., sympatyczna drużyna „Lw. Chóru akad.” i da w sali tamtejszego Zakładu zdrojowego koncert połączony z reunionem. W wieczorze biorą łaskawy współudział: artysta skrzypek T. Billig, śpiewak estradowy W. Andruszewicz (Członek Lw. Chóru akad.), oraz deklamator-humorysta p. Piątek.

— Wieczornicę z tańcami urządza stow. „Gwiazda” w wielkiej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7, w niedzielę, dnia 16 b. m. — Strój zwykły. — Początek o godz. 8 wieczorem.

— Walne Zgromadzenie członków stow. rękodziel. „Gwiazda” odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem w wielkiej sali Stowarzyszenia.

— Lwowskie Tow. Lyżwiarskie zawiadamia, że z powodu niektórych ulepszeń na łyżwiarskim torze wrotkowym, ten na krótki czas zostaje zamknięty.

— Stowarzyszenie przemysłowe samostnych eksporterów nierogaczynny. Namiestnictwo zezwoliło na utworzenie zawodowego Stowarzyszenia przemysłowego samostnych eksporterów (kupców) nierogaczynny w Galicyi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, oparłego na postanowieniach VII. rozdziału ordynacyi przemysłowej z siedzibą we Lwowie. Stowarzyszenie to ma obejmować wszystkie te osoby, które w gminach Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego uprawnione są do wykonywania samostnie lub jako dzierżawcy eksportowego handlu nierogaczynną wogóle i opłacając od tego handlu bezpośredni podatek za-

robkowy w wysokości co najmniej 42 koron rocznie. Zarazem Namiestnictwo zaznaczyło, że nadzór nad tem Stowarzyszeniem ma wykonywać magistrat m. Lwowa, jako władza przemysłowa w siedzibie Stowarzyszenia.

— Wycieczka wakacyjna. Staraniem lwowskiej Rady szkolnej okręgowej odbędzie się w bież. miesiącu pierwsza wakacyjna wycieczka młodzieży lwowskich szkół wydziałowych po Galicyi wschodniej. Celem tej wycieczki, obliczonej na przeciąg trzech tygodni, jest nie tylko poznawanie krajoznawstwa i zwiedzanie miejsc historycznych i przemysłowych, lecz także przygodne zbieranie okazów przyrodniczych i fotografij.

To też wycieczka w znacznej części odbywać się będzie pieszo, a całą drużyna uczestników składa się z 9 uczniów i 3 nauczycieli. Pod przewodnictwem p. J. A. Baygera, nauczyciela szkoły Mickiewicza, wyruszają młodzi turcyści dziś, we czwartek, koleją do Drohobycza i Borystawia, ząd piechotę przez Schodnicę i Urycz przejdą do Skolego, a następnie przez Bubliniszczę do Bolechowa. Zwiedzwszy Karpaty Nadworniańskie, odbyć mają podróż statkiem parowym od Niżniowa do Beremian, ząd piechotą brzegami Dniestru do Zaleszczyk. Zboczywszy na chwilę ku północy dla obejrzenia słynnej grotty w Bilezu Złotem, powróci wycieczka znowu nad Dniestr, aby przez Okopy św. Trójcy przejść do Chocima i Kamieńca Podolskiego. W dalszym programie leży poznanie południowej części Miodoborów, poczem zawiąwszy o Trembowłę, Tarnopol i Zbaraż, wróć wycieczkowiec z końcem lipca do Lwowa. Wszyscy uczniowie, biorący udział w wycieczce, poddani zostali troskliwemu badaniu lekarskiemu, a od ich wytrwałości, od pogody i innych czynników zależeć będzie wykonanie lub ewentualna zmiana zakreślonego programu.

— Okrężna wystawa zdrojowa z ramienia krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk rozpoczyna swój objazd po kraju z etapem pierwszym w dniu 15 b. m. w Truskawcu, nazajutrz zaś 16 b. m. w Morszynie.

Wystawę poprzedzi wszędzie publiczny wykład delegata Związku dr. Juliusza Bandrowskiego na temat: „W obronie naszych zdrojów, naszych gór”, ilustrowany całą setką wspaniałych obrazów świetlnych, rzucanych na olbrzymi ekran aparatem projekcyjnym o sile 200 świec.

Na wielce oryginalną tę wystawę okrężną złożyły się nadesłane przez zarządy wszystkich niemal zdrojowisk i uzdrowisk z całej Polski wspaniałe widoki fotograficzne, plakaty, afisze, prospekty i broszury, wody mineralne i przetwory zdrojowe, w oryginalnych opakowaniach, plany i skorowidze, wydawnictwa zdrojowe, wreszcie okazy miejscowej produkcyi przemysłowej.

Poniecząca ta okrężna wystawa zdrojowa, poprzedzona wszędzie objaśniającym wykładem, objędzie w ten sposób w lipcu i sierpniu wszystkie zdrojowiska i uzdrowiska krajowe, od Burkutu do Zakopanego i przyczyni się niezawodnie do oświecenia szerokiego mas o piękności i bogactwie zdrojownictwa polskiego, do obudzenia miłości dla rzeczy ojczyźtych, do obowiązku ich poznawania i popierania w myśl nieśmiertelnych słów Wincentego Pola: *Cudze chwalić, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie.*

† Dr. Korneli Heek. Wytrawny i zasłużony pedagog, poważny badacz naukowy, ubyl z grona żyjących, wywołując powszechnie współczucie i żal wśród kolegów i uczniów swoich. Zmarł w sile wieku, mogąc jeszcze dużo zdziałać i zachęcić innych przykładem umiłowania swego zawodu. Uniwersytet kończył we Lwowie i tu otrzymał stopień doktora filozofii, poświęcając się studjom naukowym w zakresie historii i literatury polskiej. Chwilowo pracował w Ossolineum i w Bibliotece Jagiellońskiej, większą część życia spędził jednak jako profesor w gimnazjach w Stryju, Krakowie i Lwowie. Do najwybitniejszych prac jego naukowych należą dwutomowa monografia o Szymonie Szymonowiczu, o pieśni „Bogardzi-ca”, Zimorowiczach itd. W Krakowie redagował *Przewodnik bibliograficzny*, we Lwowie czynny brał udział w pracach Towarzystwa liter. im. Adama Mickiewicza. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

— Wybór wiceprezydentów miasta Krakowa. Rada miasta Krakowa dokonała wczoraj wyboru wiceprezydentów na osobnem tajnem posiedzeniu. I. wiceprezydentem wybrano dr. Henryka Szarskiego, kandydata klubu mieszczańskiego, 46 głosami na 72 głosujących. Kandydat klubu demokratycznego (dr. Ernest Baudrowski) otrzymał 25 głosów; II. wiceprezydentem wybrano kandydata klubu mieszczańskiego radę Dworu Józefa Sarego 48 głosami na 72 głosujących. Dr. Ernest Baudrowski otrzymał głosów 22.

Po otwarciu jawnego posiedzenia członkowie klubu demokratycznego wnieśli szereg interpelacyi, które klub mieszczański uważał za obstrukcyę. Prezydent na niektóre z nich zaraz odpowiedział.

Następnie przystąpiono do ogólnej dyskusyi budżetowej, w której zabierali głos radni dr. Rosenblatt i Nowak.

Dalsze posiedzenie budżetowe dziś.

— **Wybory uzupełniające do Rady miasta Krakowa.** Przy wczorajszych wyborach uzupełniających m. Krakowa z gmin przyłączonych Ludwinowa i Dąbia wybrani zostali pp. Szarek i Basko.

— **Poglądowa wystawa browarnictwa w Krakowie** zostanie otwarta w salach Akademii handlowej (ul. Straszewskiego 1. 29) przy wystawie balneologicznej XI. Zjazdu przyrodników i lekarzy dnia 17 b. m. Wystawa obejmuje pogląd na produkcję najpoważniejszych browarów w kraju.

△ **Zgubiono:** pulares, zawierający 100 kor. w banknotach i rozmaite kwity.

△ **Znaleziono:** czarną papierośnicę.

△ **Znikła bez śladu.** Ośmdziesięcioletnia Rozalia Dudzińska wydalwszy się przedwczoraj z mieszkania Maryi Iwańczukowej, znikła od tego czasu bez śladu.

Dudzińska ubrana była w ciemną suknię i białą chusteczkę na głowie. Na brodzie ma zaginioną narość wielkości orzecha.

△ **Nagły zgon dziecka.** W rzeczywistości przy ul. św. Kingi 1. 14 zmarł wczoraj w nocy nagle 3 miesięce życia zaledwie liczący chłopiec, będący na wychowaniu u zamieszkałej tam Maryi Dobrowolskiej. Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł na razie stwierdzić przyczyny zgonu, przeto odstawiono zwłoki dziecka do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Schwytanie przemytników.** Miejska straż akcyzowa przytrzymała wczoraj w ulicy Szpitalnej Leibę Gerbera i Kazimierę Gęrepową na przemycaniu nieopłaconego spirytusu do miasta. Przytrzymanych oddano do aresztów policyjnych.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Zakopanem, Gerard Fostenburg, b. dyrektor kolei państwowych w Stanisławowie, w 65 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości** w II gimnazjum w Rzeszowie odbył się w dniach 16 — 17 i 21 do 23 — czerwca b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Tadeusza Lewickiego. Przepuszczono do egzaminu w oddziale A. 16 uczniów publicznych i 1 prywatystę, w oddziale B. 27 uczniów publicznych i 2 prywatystów.

Wynik był następujący: W oddziale A. uznano za dojrzałych z odznaczeniem 5 uczniów publicznych i 1 prywatystę, za dojrzałych jednogłośnie 6, większością głosów 4; reprobowano na pół roku 1.

W oddziale B. uznano za dojrzałych z odznaczeniem 7 uczniów publicznych i 1 prywatystę, za dojrzałych jednogłośnie 11 uczniów publicznych i 1 prywatystę, większością głosów 8, reprobowano na pół roku 1.

Dojrzałi w oddziale A.: Błądek Michał (z odznaczeniem), Goldstein Abraham, Grünbaum Mojżesz, Hul Stanisław, Jedliczka Józef, Kohane Berisz, Kohane Wolf (z odznaczeniem), Köppel Edward, Łukawski Bronisław, Nieć Ludwik, Opaliński Władysław (z odznaczeniem), Schlager Leon, Stadnikiewicz Witold (z odznaczeniem), Wachtel Markus (z odznaczeniem), Zieliński Jan, Hirschornówna Anna (prywatystka z odznaczeniem). Dojrzałi w oddziale B.: Bak Tomasz, Bielecki Jerzy, Borzędowski Eugeniusz (z odznaczeniem), Chmiel Józef, Dzianina Damian, Fleszar Jerzy, Grad Józef, Janusz Fryderyk, Konkol Paweł (z odznaczeniem), Kuryłowicz Julian, Malak Tadeusz, Mazanek Stanisław (z odznaczeniem), Milko Julian, Mołdoch Andrzej (z odznaczeniem), Mytych Józef, Paśkiewicz Antoni (z odznaczeniem), Rzucidło Józef, Siorek Wojciech, Skoczek Stanisław, Świętoniowski Alfred, Szal Jan, Szabela Jan, Trzeciak Jan, Wilk Antoni, Wajda Stanisław, Załucki Stanisław, Krawczykwona Janina (prywatystka z odznaczeniem), Ziemiński Władysław (prywatysta).

— **Odnowienie tablicy pamiątkowej.** Właściciel dóbr Płowce, p. Józef Biesiekiński odnowił — jak donoszą z Warszawy — własnym kosztem tablicę pamiątkową, umieszczoną tam na pamiątkę zwycięstwa pod Płowcami w r. 1331.

— **Kradzieże w magazynach** na dworcu kolejowym w Czerniowcach, z powodu których aresztowano ośmiu urzędników i funkcyjaryszów kolejowych, już się wyjaśniły. Jeszcze w sobotę wieczorem wypuszczono z więzienia śledczego wszystkie osoby, gdyż okazało się, że cała afera, która narobiła tyle rozgłosu, jest zwyczajną kradzieżą, popełnioną przez niewyśledzonych dotąd sprawców. Władze sądowe i policyjne rozpoczęły śledztwo w kierunku rozwikłania niejasnej dotąd sprawy.

— **Chyżość gołębi pocztowych.** Wiedeński klub hodowców gołębi pocztowych urządził przed kilkoma dniami wyścig gołębi pocztowych na przestrzeni Tarnis-Wiedeń, t. j. około 280 klm. linii powietrznej.

W dniu wlotu wypuszczono z Tarnis o godzinie 6 rano 613 gołębi. Pierwszy przybył już o godzinie pół do jedenastej przed południem do Wiednia; leciał więc z chyżością 1245 m. na minutę. Do godziny 11 przedpoł. przybyło 400 gołębi.

— **Trzęsienie ziemi.** Aparaty seismograficzne w Tryeście zanotowały wczoraj o godz. 5 m. 21 s. 32 silne trzęsienie ziemi, którego ognisko mogło być odległe o 9900 klm.

Aparaty urzędu hydrograficznego w Poli zanotowały również wczoraj o godz. 5 m. 25 s. 35 początek katastrofalnego trzęsienia ziemi w odległości klm. 8500.

— **Cholera.** Z Tryestu donoszą: Z siedmiu pasażerów „Oceanii”, izolowanych z powodu podejrzania o cholere, wypuszczono wczoraj czterech.

Kronika prowincjonalna.

§ Powódź w powiecie kosowskim. Z Kosowa donoszą: Sześciodniowe trwające bez przerwy deszcze w powiecie kosowskim spowodowały wystąpienie wód z łożysk rzek i dzikich potoków górskich, a tem samem niepamiętną dotychczas nawet przez najstarszych ludzi straszną powódź. Wszystkie plony, cała sianożęć znikły w przeciągu jednej doby. Wszystkie drogi na przestrzeni około 170 klm. zniszczone, porozrywane, splukane, wiele z nich zupełnie zniknęło, jak n. p. droga z Żabia do Worochy, z Kut do Hryniawy. Prawie wszystkie mosty około 40 zniszczone, obłąki zupełnie pozesuwane, jednym słowem komunikacja w całym powiecie została przerwana. Z miejscowości położonych w powiecie kosowskim najwięcej ucierpiało miasto Kuty, gdyż wszystkie znajdujące się w niżej położonych częściach miasta domy znajdują się pod wodą, a wiele z nich musiano opróżnić. Szkody wyrządzone przez powódź w planach są ogromne; na razie trudno je ocenić, a biorąc tylko pod uwagę środki komunikacyjne powiatu, w przybliżeniu obliczone wynoszą co najmniej 2 miliony koron. W dotkniętych tą powodzią kłęską gminach panuje ogromna nędza. Ze względu na to, że most nad Prutem w Wierzbieniu obok Kołomyi zupełnie zniszczony, jest powiat kosowski zupełnie od świata odcięty.

§ **Karambol.** Onegdaj o godz. 6 po południu najechała lokomotywa pociągu nr. 6354, zdużającego z Sierszy do Trzebini, na wóz zaprzężony w 4 konie, na którym znajdowały się przybory kinematograficzne. Szczęście nie poniósł szwanku, bez szwanku wyszły również i konie. Natomiast lokomotywa doznała uszkodzeń, zniszczone też zostały przybory kinematograficzne.

§ **Śmiertelny wypadek.** Palacz gorzelni w Połowcach, Nykoła Otekyszyn uduślił się w tych dniach w zbiorniku ropy dla gorzelnii tamtejszej.

§ **Śmierć od piorunu** — jak donoszą z Kamionki strumiłowej — poniósł podczas burzy, która przeciągała nad Jazienicą polską Paweł Smaha, rolnik miejscowy, skrywający się przed ulewą pod stojącą w polu kopiec siana.

§ **Wyłowione zwłoki.** W Kamionce strumiłowej wyłowiono onegdaj z rzeki Bugu 8-letniego Arona Baumana, który utonął podczas kąpieli.

§ **Morderstwo i samobójstwo.** Z Kamionki strumiłowej donoszą: Dnia 2 lipca b. r. około godziny 5 rano Jan Mańkowski, głuchoniemy od urodzenia, syn s. p. Józefa i Katarzyny Mańkowskich w Kupeczu, z niewiadomej dotąd przyczyny celnym wystrzałem z rewolweru położył trupem swego brata, 30-letniego Mikołaja, poczem odebrał sobie również życie trzema wystrzałami.

§ **Samobójstwo.** W ubiegłym piątek odebrał sobie w Rzeszowie życie wystrzałem z rewolweru ukończony słuchacz praw Szymon Teller.

§ **Samobójstwo pod kołami pociągu.** Izrael Sobel *recte* Beller, kupiec w Bielsku, na Szląsku, rzucił się dnia 8 b. m. pod koła lokomotywy na przestrzeni Bielsk-Witkowie w klm. 340-7 w zamiarze samobójczym i poniósł śmierć na miejscu.

§ **Utonięcie.** W Ohladowie, powiatu kamioneckiego, utonął w tych dniach na torfowisku w dole napełnionym wodą 12-letni Józef Kowalyszyn.

§ **Pożar.** W Jeziernej, powiatu zborowskiego, spłonął dom tamtejszej właścicielki Maryi Kodonowej wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Szkoda wynosi 1496 koron i w znacznej części była ubezpieczona. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

Kronika zagraniczna.

* **Zjazd dziennikarzy słowiańskich** w Belgradzie. Na wczorajszym posiedzeniu kongresu dziennikarzy słowiańskich wybrano komisję, która ma się zająć założeniem wszechsłowiańskiej Agencji telegraficznej. W skład jej weszli: Sokołowski (Polak), Horvorka (Czech), Pustoslewski (Chorwat) i Łaskiewicz (Rusin), który na razie zastępuje i Rosyjan, ponieważ ci oświadczyli, że nie mają jeszcze organizacji.

Odczytano następnie wiele telegramów gratulacyjnych, między innymi od Guezkowa i Hribara.

Serb Wilder postawił wniosek, by następny kongres odbył się w Zagrzebiu, jeśli rząd węgierski nie będzie czynił trudności.

Wniosek przyjęto z dodatkiem, by ostateczną decyzję pozostawić prezydium kongresu. Na tem obrady Zjazdu zamknięto.

Po południu goście korporatywnie przyjęci zostali przez króla Piotra, poczem odbył się festyn, a wieczorem bankiet, urządzony przez miasto.

* **Komisya antituberkuliczna** w Londynie ogłosiła wczoraj sprawozdanie z 10-letnich badań naukowych, w którym stwierdza, że bakcyle gruźlicze ludzkie w praktyce nie dadzą się odróżnić od bakcyli zwierzęcych. Ludzie i zwierzęta ssące mogą się wzajem zarażać gruźlicą. Bakcyle wołów i krów przenoszą się na ludzi, zwłaszcza za pośrednictwem mleka, które należy głównie uważać za źródło gruźlicy dzieci. Także mięso wieprzowe i wołowe są środkami, przenoszącymi bakcyle. Komisya zaleca zaostrzenie kontroli nad środkami żywności.

* **Eksplozja dynamitu.** W Burgen-dorf nastąpił wczoraj wybuch w fabryce dynamitu. Osm osób zostało zabitych, wiele odniosło rany.

* **Spalony teatr.** W teatrze drewnianym we Władystoku wybuchł podczas przedstawienia pożar. Teatr spłonął w przeciągu pół godziny. Dzięki przytomności umysłu artystów nie przyszło do paniki, tak, że wszyscy zostali uratowani.

* **Upały w Ameryce** trwają dalej. Z wielu miast donoszą o wypadkach śmierci z powodu udaru. W północnym Michigan wybuchł pożar lasów. Zgorzały trzy wsie, wiele wsi jest zagrożonych.

* **Generał Botha**, książęta indyjscy i — policya — oto osoby, które podczas pochodu koronacyjnego w Londynie zbierały, po królu, bodaj najwyższe dowody uznania ze strony tłumów.

Generał Botha, bohater, wódz Boerów, dzisiaj prezydent Stanów Zjednoczonych Afryki Południowej, był witany owacyjnie. Wszystkich przedstawicieli kolonii, premierów Kanady i Nowej Zelandyi przyjmowano bardzo gorąco, ale okrzyki na cześć Bothy i książąt indyjskich wyróżniały się brzmieniem entuzjazmu. Dzienniki francuskie widzą w tem niemały rozum polityczny ludu angielskiego.

Najciekawszym dla nas szczegółem (po prostu sensacyjnym) było powitanie oddziału policji, który po przejściu pochodu szedł za nim, do innej dzielnicy.

Ludność, wdzięczna za porządek podczas uroczystości, oraz dumna ze swojej sławnej policji, przyjęła oddział takimi burzliwymi okrzykami, że nie gorzej witano tam książąt indyjskich.

Krzyczano hurra! bito oklaski, gwizdano (przyjaźnie!), wołano na nich ich zdrobniałem imieniem „Boby!” „Boby!”

Tego chyba w żadnym kraju jeszcze nie bywało.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Sztuka.**» Zeszyt pierwszy założonego pod tym tytułem ilustrowanego pisma artystycznego ukazał się już z druku i istotnie zadowolili może bardzo wygórowane w tym kierunku wymagania. Od chwili zwinienia przeszlicznego *Świata* krakowskiego pod redakcją wykwińskiego estetyka, Zygmunta Sarneckiego, nie posiadaliśmy wydawnictwa tak prawdziwie artystycznego w najlepszym słowa znaczeniu. Zeszyt pierwszy *Sztuki* tworzy bogate album z licznymi ilustracjami jednobarwnymi i kolorowanymi, przynosząc równocześnie bogatą wiązkę poważnych artykułów, poświęconych kulturze i sztuce. Redaktorem nowego posterunku artystycznego jest dr. Tadeusz Rutowski, sekretarzem redakcji p. Jan Pietrzycki. Adres redakcji: Lwów, ul. Chmielowskiego 12.

Sztuka jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach we Lwowie, Krakowie i Warszawie. Pojedynczy zeszyt kosztuje 3 kor., prenumerata roczna 24 kor.

O przepięknem tem wydawnictwie pomówimy jeszcze obszerniej.

Nowości literackie: Jan Kamiński skreślił w Sprawozdaniu dyrekcji gimnazjum w Złoczowie ciekawą rozprawę p. t. „Otto z Chodcza, wojewoda krakowski. Próba monografii historycznej”.

Jerzy Warchałowski ogłosił rzecz p. t. „Wystawa architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w Krakowie 1912. Dawniej i dzisiaj”. Wydawnictwa nr. 1. Czerwiec 1911.

Daniel Zgliński wydał w krakowskiej Księgarni literackiej studjum: „Wszechmoc wyobraźni twórczej. Idee odległej przyszłości”.

Teatr Amatorski. Nr. 101. „Nokturn”. Tragikomedya w jednym akcie. Nr. 102. „Kleptomania”. Komedya w jednym akcie. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Biblioteka „Teatru Amatorskiego”, wydawana przez poważną i zasłużoną firmę

Gebethnera i Wolffa, zaopatrywała się dotąd w zreczenie zrobione, albo nakreślone wykwińskie jednoaktowe komedijki takich pisarzy polskich jak: Ancezy, Bliźniński, Chęciński, Fredro (syn), Gawalewicz, Jaroszyński, Jordan, Mellerowa, Or-Ot i Zalewski, a z obcych: Musset, Angier, Meilhac, Halévy, Labiche, Mirbeau i Heijermans. Same nazwiska świadczą, że było to miłe i dobrane towarzystwo. Odgadnąć zatem trudno, kto do tego grona wprowadził obecnie autora czy tłumacza „Nokturnu” i „Kleptomanię”, dwóch niesmacznych utworów, pisanych potwornie niepoprawnym językiem, więc choćby już z tego tylko powodu nie kwalifikujących się do przedstawień amatorskich.

(J. pietrz.) **H. Poincaré.** „Nauka i metoda”. Przekład polski M. H. Horwitza. — Nakładem J. Mortkiewicza. Księgarnia G. Centnerszvera i Sp. Warszawa. 1911.

W polskim tłumaczeniu pojawia się już trzecia z rzędu dzieło Poincarégo, jakkolwiek dwa pierwsze: „Nauka i hipoteza” i „Wartość nauki” nie znalazły szerszych kół czytelników, co tłumaczyć należy zbyt jeszcze małym u nas zainteresowaniem dla literatury filozoficznej, jak również przyjętym stylem, jakim swe rozprawy pisze Poincaré. Poza twardą jednak formą słowa ukrywa autor mnóstwo głębokich myśli i oryginalnych teoryj, rozkładając je odrazu na wszystkie niemal dziedziny nauk ścisłych, a więc: teorię poznania, logikę, geodezyę, pedagogikę, fizykę, matematykę i astronomię. Brak wprawdzie w książce jednolitości, wynikłej z tego, że w jednej edycji łączy autor szereg poszczególnych studyów, przewodnia je nak myśl metodologiczna biegnie przez te rozprawy wytyczną linią. Obok metodologii poznawania zajmują się autor szerszą ideą zastosowania teorii do życia, wysuwając na plan pierwszy ideę niematerialną, pośrednią. Celem nauki jest rozwój naszego gatunku, a zagadnienia zastosowań w pracach swych powinna zastosować i teoria pozytywizmu i metafizyka. Kwestyę zastosowania łączy Poincaré z nauką, sposobem podawania jej i prądem logistycznym, najnowszym kierunkiem metodologii, wykazującym, że matematyka jest tylko kontynuacją logiki. Zbyt stroniście ocenia autor logistykę, łącząc ją z teorią, należącymi bezwarunkowo do kautoryzmu. Do najlepszych momentów w książce należą rozdziały, traktujące o wyborze faktów, przypadku i względności przestrzeni.

Przekład polski byłby dobry, gdyby nie błędne w wielu wypadkach używanie technicznych wyrażen filozoficznych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 13 lipca, Baron cygański.
W piątek, 14 lipca, „Księżniczka dolarów”.

W sobotę, 15 lipca, „Hrabia Luksemburg” i balet p. t. „Satyr i Rusalka”. Benefis jubileuszowy dyr. A. Lelewicza.

W niedzielę, 16 lipca, „Krakowiaczy i górale”, ostatni występ operetki poznańskiej.

Repertuar Teatru Nowego.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy”.
W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy”.

Konstanty Gaszyński o literaturze współczesnej.

(Ciąg dalszy).

List z Baden, z dnia 13 lipca 1851 r., jeden z najciekawszych, przynosi spory ustęp o Juliuszu Słowackim. Tutaj nasuwa się największe zastrzeżeń, zestawionych przez dr. Kosowskiego w obszernym odsyłaczu. „Sam Gaszyński pisze, że wiele szczegółów przesłać nie może — i to prawdziwie, bo do zblżenia między nim a Słowackim nigdy nie przyszło; była to zwykła znajomość bez nuty głębszej przyjaźni, bo byli to ludzie — jak słusznie mówi Treliak — „pod względem nastroju psychicznego biegunowo przeciwni; z jednej strony marzyciel, żyjący poza światem, drażliwy, jak mimoza, i po brzegi wypełniony myślą o wielkości swego postępowania, z drugiej — człowiek bez pretensyj, rozsądny, spokojny, leniwy trochę, jeden z najrzadziejzych ludzi na emigracji”. Z tego stanowiska należy oceniać znajomość obu poetów i to, co Gaszyński pisze o Juliuszu.”

Odsyłając interesujących się tą sprawą do dziełka dr. Kosowskiego, przepisujemy znamienne ustępy z listu badenkiego:

„O Słowackim wiele szczegółów przesłać ci nie mogę, choć go widywałem często w Paryżu, a szczególnie między 1844 a 46... W owych czasach już towianizm złałam mu był inteligencyę i choć żył oddzielnie od Mickiewicza i innych braci — lecz na swoje kopyto zakładał nową religię ducha i werbował adeptów, szczególnie między młodzieżą przybywającą z kraju, która go

nawiedzała... Mówił on mi, że Mickiewicz skompromitował i skrzywdził ideę Towiańskiego, ale że ta idea jest w nim (t. j. w Słowackim) i że ją pokaże światu. Napisał on był wtedy dzieło p. t. Nowa Geneza, o której mówił mi, trzymając rękopism w ręku: „Są tu straszne rzeczy i lękał się ogłosić to drukiem”. Jednego dnia wziął ów rękopism i rozłożywszy pokazał mi jedną stronę mówiąc: „czytaj”. Wziąłem i czytałem *a peu près* następną rzecz: „Światło tworzy ciepło, ciepło tworzy elektryczność, ale i wola ludzka może tworzyć elektryczność, a zatem i światło i t. d.” Dziś nie pamiętam dobrze owego tekstu, lecz coś było w tym sensie. Gdy skończył czytać, rzekł do mnie: „Do takich wielkich rezultatów można dojść tylko z naszą (t. j. Towiańczyków) ideą”. Ja mu na to odrzekłem żartem: „Gdy był w szkołach, nie tegi byłem chemik i fizyk, a zatem sądzić nie mogę; może to jest wielki rezultat a może tylko odgrzewany i nie nie znaczący itd. itd.”

„W owym czasie żył on zupełnie odosobniony od świata na *rue Pontificu* blisko *Champelysées* na czwartym piętrze, w porządnym mieszkaniu, składającym się z 3 pokoi i miał balkon, na którym hodował gorące. Chodził często odwiedzać go z listami nad jego samotnością i wyciągałem go, ile mogłem, między ludzi, aby go rozzerwać. Był już wówczas bardzo mizerny, w ciągłej gorączce, gdyż, jak mówiono, zażywał opium, aby sprowadzić widzenia, które mi nieraz opowiadał. Materyjalne utrzymanie miał dobre. Matka, którą bardzo kochał, dosyłała mu pieniądze. Wiesz, że matka jego, wdowa po profesorze literatury, Słowackim, poszła za profesora Becu w Wilnie...”

„Biedny nasz wieszca umarł w ostatnich miesiącach 1848 roku, czy też w pierwszych 1849, dosyć, że w zime w Paryżu. Ja wówczas bawiłem w Niemczech i wiem, że C. Norwid był przy jego śmierci i miał wówczas zamiar drukować pozostałe rękopisma po Juliuszu. — Odtąd nie o tem nie słyszałem. Gdy go widziałem, nerwy jego były kompletnie roztrząskane, organizm złamany — często bardzo mówiąc, łzami się zalewał. Dawny sarkastyczny jego dowcip, który tak błyszczy w Beniowskim, zamienił się na mgły i zagmatwany mistycyzm, który się wyraził w poemacie niezrozumiałym dla mnie p. t.: *Król Duch*. Był on znakomitym właścicielem języka, pisał z łatwością, ale był nieślychający zrozumiął i zazdrościł Mickiewiczowi pierwszego miejsca w literaturze — *ale de mortuis nihil nisi bene*. Widywałem go był także w Paryżu w r. 1833. Wówczas był to inny zupełnie człowiek, wesoły, dowcipny — a później obcowanie z nim było fatygującym, bo jak ci mówiłem, albo gadał niestworzone duby, albo płakał”.

Małe sprostowanie: Przy śmierci poety — jak powszechnie dzisiaj wiadomo — byli tylko Feliksi i Pettinaud. Norwid zastał Słowackiego już na katafalku.

A tego Norwida pan Konstanty specjalnie nie tolerował jako poe. „Z nowości polskich — donosi przyjacielowi w liście z Badenu dnia 14 września 1851 r. — nie prócz Biografii Prądzińskiego i norwidowego Zwolona na nie czytałem. Ten ostatni poemat nowy hieroglify — coś, jakby urywane frazasy w gorące leżące człowieka — lub jakby zakład żartownia, iż napisze coś, czego nikt nie zrozumie. Jeśli tak, to wyraża zakład. Wasz artykuł w *Czasie* (r. 1851 nr. 191 i 192) o Norwidzie bardzo słuszny, nawet nie dość surowy, — gdyż takie duby smalne wolno każdemu pisać — ale drukować! — jest to żartować sobie z publiczności.

„Prawda, że Norwid, to zepsute dziecko pochwałami — i dotychczas niejedyn szlachcic, czytając owe monologi i dyalogi i nie rozumiejąc, nie śmie tego wyznać, aby go za nieuka nie wzięto — więc mówi: Co to za szczytna poezja!”

W liście następnym (Baden 2 Czerwca 1851 r.):

„Bielowskiego dzieło mam od miesiąca, leży na moim stoliku, ale po przeczytaniu przedmowy nie miałem dotąd odwagi wziąć się do wertowania (odkładał to na wieczory domowe), bo przyznam ci się, że we wszelkie systemata, budowane na historyi bajecznej, czyli nie opartej na współczesnych piśmiennych dowodach, nie bardzo wierzę. Jest tu blisko mnie w Strashburgu ksiądz Maliszewski, który od 20 lat ten przedmiot obrabia i już dwadzieścia tomów napisał o Lechu, Krakusie i dwunastu wojewodach. Człowiek ten z dobrą wiarą wierzy w swoją fantamagorię, w swoje ossyaniczne postacie z mgły — podług niego cała historia nasza od Chrobrego do Sobieskiego nie warta szezępy tabaki; wielkość i sława leżą dla niego w przedhistorycznych dziejach. I tak Polaków podbił Francuz, Hiszpanię i Północną Amerykę! On to pierwszy wynalazł Brest w Bretanii, to jest Brzeszczy czyli Brzeg, fundowany przez Krakusa etc. etc. Wiem dobrze, że Bielowski na taką ruchawkę się nie puszcza, że ma umysł krytyczny i światło poważnego historyka — ale że jest także poetą, więc musi popuszczać wodze

imaginacji. Zresztą nie wydają dziś sądu, bom dzieła nie czytał, daj Boże, abym później powiedział *mea culpa*”.

„Co do Norwida, jestem twego zdania i żal mnie bierze nad tą inteligencją zwichniętą. Jest to fortepianista, któremu brak palców i dlatego, chcąc objawić harmonijne tony, które ma w piersiach, tłucze po klawiszach łokciami i piętami, a miłość własna zatyka mu uszy, więc fałszywe owe tony tylko publiczność słyszy. Pochwały warszawskich salonów zepsuły go. Damy naszego wielkiego świata, udając że dobrze rozumieją po polsku, unosiły się nad miarę nad utworami młodego wieszca, — a jeden z jego towarzyszów młodości wypalił do niego Ode, zaczynając się od słów: Orle Norwidzie! Już wiek twój idzie etc. W takowej atmosferze kadzideł zamęglił się umysł początkującego i zrozumiął niesłychana wyrosła na olbrzymie kształty.

„Czytałem z przyjemnością legendę o wążach króla Jana — rysunek i koloryt bardzo dobry, a dla polskich czytelników pokarm zdrowy i użyteczny; — daj Boże więcej takich gawęd, więcej one mówią do duszy, niż pretensjonalne Prometidiony, Zwolony i inne tym podobne Norwidiony”. Dzieło Bielowskiego, o którym wspomina Gaszyński, to „Wstęp krytyczny do dziejów Polski”. Legenda o wążach króla Jana, to „Wasy króla Jana, wspomnienie z czasów barskich, opowiedziane przez księżdzę psalterzystę kościoła katedralnego krakowskiego”.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Róble.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie wykazuje z dniem 30 czerwca b. r. stan wkładek na książeczki wkładkowe 498.896 kor. 18 hal., w rachunku zaś bieżącym 17,047.000 koron. Razem 17,545.896 kor. 18 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— W sprawie zajęcia granicznego, z powodu którego — jak wczoraj depesze doniosły, ambasador austro-węgierski w Rzymie wyraził ubolewanie i przyrzekł ukaranie winnych, donoszą: Idzie tu o fakt dość niewinny, zgoła pozbawiony charakteru prowokacji. Oto zdarzyło się, że na szczyście Cima Mandriolo żołnierze austriacy wnieśli schronisko — nieświadomie — już na terytorjum włoskiem. Dziwić się tylko wypada, że z powodu takiej drobnostki ogromną wrzawę wszczęła nieprzyjazna Austro-Węgrom prasa we Włoszech. Na tej piędzi ziemi, jaką przez pomyłkę zajęto, nie należy chyba Monarchii Habsburskiej.

— Na wczorajszym posiedzeniu w Sejmie węgierskim prezydent ministrów Khuen-Hedervary przyłączył się imieniem rządu do wyrażonych przez prezydenta Izby objawów współczucia dla mieszkańców Keeskemetu i zapowiedział skuteczną pomoc rządu, który postawi w Izbie odpowiednie wnioski.

Posel Hock z Keeskemetu uzasadniał konieczność natychmiastowej pomocy dla miasta i mówił: „Gdy król włoski na pierwszą wieść o trzęsieniu ziemi w Messynie z rodziną pojechał na miejsce katastrofy, tu nawet członkowie rządu nie przyjechali. Prezes gabinetu myśli sobie: Niech się ziemia trzęsie, byle mój fotel stał mocno!”

Burzliwe okrzyki na prawicy, brawa i okrzyki „Eljen Hock!” na lewicy. Prezydent przywołuje mowę do porządku.

— Wczoraj wieczorem, jako w dzień wniesienia przedłożonych wojskowych w Sejmie, urzędziła partya socyalistyczna w Budapeszcie kilka zgromadzeń na powszechnym prawem głosowania, które było zapowiedziane w mowie tronowej i jak głosili mowcy, musi być przez rząd przeprowadzone. Po zgromadzeniach urzędowano na ulicy Andrassyego pochod demonstracyjny, w którym wzięło udział 15.000 robotników. Przed lokalem nowo założonej partyi reformy wygłoszono kilka mów. O godz. 10 minut 30 demonstranci rozeszli się — policya nie miała powodu do wkroczenia.

— Car przybył wczoraj po południu na yachte „Standardu” do Petersburga i udał się do pałacu marmurowego, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w. księżny Maryi Józefówny.

— Urzędowy dziennik w Madrycie publikuje dekret mianujący p. Navarro Revertera ambasadorem przy Watykanie.

— Turecki poseł w Cetyniu wręczył wczoraj rządowi czarnogórskiemu notę, zawiadamiającą o przedłużeniu terminu danego Malissorom o 20 dni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 lipca. *N. Reforma* pisze z powodu wczorajszej obstrukcji w Radzie miejskiej, że wynik głosowania w sprawie wyboru wiceprezydentów świadczy, iż stosunki, łączące oba kluby, demokratyczny i mieszczański, zmieniły się. Stanowisko klubu demokratycznego określi zapewne prezes klubu demokratycznego na najbliższym posiedzeniu Rady podczas obrad budżetowych.

Dalej pisze *N. Reforma*, że gdy żądanie klubu demokratycznego co do odroczenia rozprawy budżetowej do dnia następnego spotkało się z odmową, członkowie klubu wystąpili z szeregiem interpelacji, które opóźniły rozprawę budżetową.

Kraków, 13 lipca. Śledztwo w sprawie zająć podczas ostatnich wyborów do parlamentu i w sprawie rewizji w lokalu wyborczym dr. Doboszyńskiego w pałacu Spiskim, rozpoczęło się dziś. Sędzia śledczy wezwał do przesłuchania jako świadków na dziś posłów Daszyńskiego i Marka, oraz adw. Heskiego, którzy zrobili doniesienie o mających się odbywać nadużyciach wyborczych w lokalu dr. Doboszyńskiego w pałacu Spiskim.

Kraków, 13 lipca. Śledztwo w sprawie adwokata Seinfeldy już ukończone. O ile słychać, szło ono w kierunku oszustwa, sprzeniewierzenia i lekkomyślnej krydy. Aktywa podobno nie dochodzą do miliona koron, pasywa zaś według obliczenia sędziego mają wynosić milion koron. Sam obwiniony przyjmuje wyższą wartość swego majątku i oblicza, że stan czynny przerosł stan bierny.

Kraków, 13 lipca. Ponowny termin rozprawy przed sądem powiatowym karnym o znane zajścia dnia 15 listopada na wykładzie prof. ks. Zimmermanna wyznaczono na 5 września.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 lipca. Prognoza na 14 lipca 1911. W Galicyi wschodniej Zmienne, pochmurno, skłonność do burz, nieco ciepłej, północno-wschodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmienne, pochmurno, skłonność do burz, bardzo ciepło, północny mierny wiatr.

Wiedeń, 13 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan wyniósł szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Juliusa Kleeberga do stanu rycerskiego.

Wiedeń, 13 lipca. Objęta z końcem stycznia przez Pocztaową Kasę Oszczędności renta koronowa w wysokości 118,695.600 kor. została już wysprzedana.

Wiedeń, 13 lipca. P. Minister oświaty zatwierdził uchwały kolegiów profesorskich co do dopuszczenia dr. Zygmunta Radlińskiego jako docenta przyw. chirurgii na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, i adjunkta dr. techniki Kaspra Weigla, jako docenta przyw. miernictwa na Politechnice we Lwowie.

Poznań, 13 lipca. (Tel. przyw.). Okręgi 9 i 12 Kolaństwa Rzeszy niemieckiej odbyły zloty w ubiegłą niedzielę, pierwszy w Marten, drugi w Delmenhorst, w Oldenburgii.

Bochum, 13 lipca. W wyborze uzupełniającym do Sejmu pruskiego z okręgu Hsttingen, w Westfalii, Polacy uchwalili nie stawiać własnego kandydata i wstrzymać się od głosowania.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. przyw.). Dzięki zabiegom Tow. opieki nad nerwowo i umysłowo chorymi, a przy poparciu społeczeństwa powstaje w Karolinie pod Brwinowem nowe sanatorium dla niezamożnych chorych, cierpiących na rozstrój nerwowy lub umysłowy.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. przyw.). Istniejąca w Rosyji organizacja ogólnie szlachecka zwołała na jesień do Petersburga zjazd szlachty. Celem jest podniesienie dobrobytu szlachty. Zjazd będzie pozbawiony charakteru politycznego.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. przyw.). W moskiewskim procesie 65 intendentów, prokurator przemawiał 7 godzin. Zaczęli przemawiać adwokaci, których jest 46. Zapewnili oni, że wywody swe skracać będą do minimum.

Berlin, 13 lipca. Wskutek ogłoszenia niewypłacalności nadwornej fabryki fortepianów Hinzego, popełniła samobójstwo pewna kobieta, która w ten przedsięwzięciu umieściła swe pieniądze.

Berlin, 13 lipca. Przed tut. sądem rozpoczął się dziś proces przeciw hr. Gisbertowi Wolf-Metternichowi o usiłowane i dokonane oszustwo w 31 wypadkach.

Toruń, 13 lipca. Przed dwoma tygodniami toruński statek wycieczkowy osiadł na mieliźnie w pobliżu rosyjskiej granicy. Gdy pasażerowie chcieli wysiąść na ląd, rosyjscy żołnierze rozpoczęli strzelać do nich.

Zakazano im dalszej jazdy, oraz przekroczenia granicy, ponieważ granica była już zamknięta.

Paryż, 13 lipca. Robotnik cegielniany Bruno, zaatakowany i znieważony przez strajkujących robotników budowlanych, dobył noża i zabił jednego z nich, poczem sam stał się przed sądem.

Paryż, 13 lipca. Izba i senat na wczorajszym posiedzeniu nocnym, po osiągnięciu równowagi uchwał, przyjęły ostatecznie budżet. Minister skarbu przedłożył preliminarz na r. 1912. Następnie sesję parlamentu zamknięto.

Belgrad, 13 lipca. Członkowie Zjazdu dziennikarzy słowiańskich przedsięwzięli dziś rano osobnym okrętem wycieczkę do Żelaznej Bramy.

Londyn, 13 lipca. Król, królowa, księżkę Walii i księżniczka Mary, udali się z Dublinu do Carnarvon, w Walii, gdzie odbędzie się inwestycja księcia Walii. Przed wyjazdem król rozdał pewną liczbę tytułów rycerskich i order Wiktorji, przedewszystkiem urzędnikom, oraz wydał orędzie do narodu irlandzkiego, w którym wyraził radość z powodu samorządności i serdecznego przyjęcia, które jego i rodzinę jego wzruszyło i które pozostanie na zawsze w jego pamięci.

Nowy York 13 lipca. Wczoraj znowu 26 osób zmarło skutkiem strasznych upałów. Także z innych miast donoszą o licznych wypadkach śmierci.

Nowy York 13 lipca. Z Bay City, w stanie Michigan donoszą, że zbiegowie opowiadają, iż miasta Oscoda i Pointe au Sable zostały zniszczone przez pożary lasów. Wiele osób straciło życie.

Nowy York 13 lipca. Donoszą tu, że w północnym Ontario szerzą się pożary lasów. W Poreupine 30 osób zginęło, wiele jest rannych. Nędza wielka. Inne jeszcze miejscowości w północnej części stanu Michigan zostały zniszczone.

Ottawa 13 lipca. Według urzędowych doniesień podczas pożarów lasów w Temiscaming, w północnym Ontario, 50 osób zginęło, a przeszło 200 zostało zranionych. Całe miasto Cochrane, oraz położone na południu w obszarze kopalni złota, mniejsze miasta Poreupine i Pottville są zniszczone. Setki ludzi musiały uciekać z powodu straszego gorąca. Skutkiem posuchy ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością.

Ottawa, 13 lipca. Donoszą tu telegraficznie, że w Poreupine w chwili, gdy pożar szalał najmocniej, 600 osób zostało zagrzanych do jeziora, nad którym miasto leży, a które tuż przy brzegu jest już dość głębokie. 200 osób utonęło.

Toronto, 13 lipca. Podczas pożaru w Poreupine według ostatnich obliczeń zginęło 300—400 ludzi.

Tanger, 13 lipca. Donoszą tu, że w okolicy Mazagan zaszły wypadki dżumy bubonowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go lipca 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 661.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 825.45, Akcje Anglobanku 325.—, Akcje Unionbanku 627.50, Akcje Länderbanku 531.75, Akcje Bankvereina 547.50, Akcje Bodencredit 1306.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 689.—, Akcje kolei państwowych 747.—, Akcje kolei Południowej 120.75, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5110.—, Akcje kolei czerniowieckiej 558.—, Akcje Alpy 814.25, Akcje Rima Muranyi 681.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2736.—, Akcje Fabryki broni 760.—, Akcje Turckie tytoniowe 330.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 791.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 92.20, Austriacka Renta koronowa 92.20, Węgierska Renta koronowa 91.20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 98.05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89.90, Losy tureckie 251.—, Marki 117.41, Rubel 254.12, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (placowo) 700.—, Skoda 650.50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 92.45, Galicyjski Bank ziemski 99.10.

Usposobienie trwałe silne, kredyty wyżej z powodu nieustannych zakupień. Poszczególne papiery przemysłowe poszukiwane.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Dentysta Dr. Michał Wiktor
ordynuje ul. Halicka 21 dom WP. Bałtabana. Udogo-

Na czas wyjazdów letnich
najbezpieczniej
przechowuje się
papiery wartościowe i klejnoty
w skrytkach depozytowych
(Safe Deposits) firmy
Sokal i Lilien.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności...

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety...

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych...

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka 1. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 1.10 od 12 do 4 po południu.

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 lipca 1911.
Hotel George'a.
PP. J. Kownacki z Czerniecy, E. Ryłski z Uhrynowa, H. Karczewski z Moraniec.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with multiple columns: I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 kor., III. Obligacje, IV. Losy, V. Monety, Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; B. Dług państwa; C. Obligacje kolejowe; D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; E. Obligacje indemnizacyjne; F. Inne publiczne pożyczki; G. Listy zastawne; H. Obligacje z prawem pierwszeństwa; I. Losy.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, płaca, żądają; J. Akcje banków; K. Akcje przedsiębiorstw transportowych; L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych; M. Wokale; N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2151/10 (10) (7777 2-3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach odbędzie się dnia 9 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem...

nienia i t. d.), może każdy mający ochotę kupienia.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym...

e) 696 kor. 25 hal. d) 1582 kor. 40 hal., e) 1114 kor. 37 hal.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 2539 kor. 16 hal., b) 345 kor., c) 464 kor. 16 hal., d) 1054 kor. 92 hal., e) 742 kor. 90 hal.

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej...

Offertauschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung incl. Versetzung von eisernen Hochwasserschutzschiebern und automatischer Klappe für die Mündung des linksuferigen Sammelkanals in Dąbie bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung incl. Versetzung:

- einer automatischen Hochwasserklappe von 4750/3150 $\frac{m}{m}$ l. W.;
- einer Absperrvorrichtung für 3 Schmutzwasserrohre a 800 $\frac{m}{m}$ l. W. und
- eines Hochwasserschutzschiebers 2850/4750 $\frac{m}{m}$ l. W.

Die Lieferung soll binnen 4 Monaten ab Zuschlagserteilung fertiggestellt und die Montierung incl. Versetzung innerhalb fünf Wochen vollzogen werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der Hochwasserschutzschieber und Klappe für die Sammelkanal-Mündung in Dąbie bei Krakau“ bis spätestens 17 Juli 1911 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass bzw. Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 17 Juli 1911 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offerstellern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 7 August 1911 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. — Dasselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

- Pläne;
- Vorausmass und Kostenangebot;
- Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten;
- Bedingungen für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang;
- Allgemeine Bedingungen für Wasserstrassenbauten;
- Besondere Bedingungen für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Z. 1892/11 W. St.

Offertauschreibung

der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen, betreffend die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalaraturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau.

Die Vergebung umfasst die Lieferung und Montierung der im Vorausmass und Kostenangebote genannten eisernen Kanalaraturen.

Die Lieferung soll binnen 10 Wochen ab Zuschlagserteilung bewerkstelligt werden.

Die Montierung der Armaturen ist stets längstens 8 Tage nach der Aufforderung seitens der k. k. Bauleitung in Angriff zu nehmen und so fortzuführen, dass die im Vorausmass bezeichneten Montierungsfristen eingehalten werden.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert für die Lieferung und Montierung der eisernen Kanalaraturen für das I., II. und III. Baulos der Weichselkanalisierung bei Krakau“ bis spätestens 17 Juli 1911 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Die Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der die Preise für die einzelnen Leistungen in das Vorausmass und Kostenangebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 17 Juli 1911 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offerstellern beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum 7 August 1911 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulars zu bedienen, welches bei der genannten Expositur in Krakau erhältlich ist. Dasselbst können auch sämtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:

- Detailpläne;
- Vorausmass und Kostenangebot,
- Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten,
- Bedingungen für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen und maschinellen Einrichtungen für Wasserstrassenbauten samt Anhang,
- Allgemeine Bedingungen für Wasserstrassenbauten,
- Besondere Bedingungen für Wasserstrassenbauten.

Das Vadium beträgt 5% der Gesamt Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete, den der Ausschreibung zugrundegelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

Wien, am 28 Juni 1911.

K. k. Direktion für Bau der Wasserstrassen.

L. IX. b. 768

(7763 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w tarnowskim okręgu budownictwem w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 17.174 kor. 84 hal., z tego przypada na sekcję Pilzno 10.768 kor. 40 hal., na sekcję Tarnów 6406 kor. 44 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na r. 1911 przejrane być mogą w godzi-

uach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta

obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenia, czy wynik jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. IX. b. 787/911

(7588 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo robót konserwacyjnych przy moście na Dunajcu w Biskupicach i przy moście na Wisłocze w Nisku w tarnowskim okręgu budownictwem w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 17 lipca 1911 licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 31.508 kor. 67 hal.

Budowie powyższe obejmują:

Roboty naprawcze przy moście na Dunajcu pod Biskupicami 23.703 kor. 86 hal.

Poboty naprawcze przy moście na Wisłocze pod Mielecem 7804 kor. 81 hal.

Rodzaj i rozmiar robót, mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsięwzięty podany w każdym z tych lat osobno.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót, mających się wykonać w r. 1911, wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę mostu i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy most osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała obydwa mosty, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdego mostu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych mostów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, nastąpi 17 lipca 1911 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika

Ustyanowski, w. r.

L. cz. E. 111/11 (7)

(7478 3-3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja:

I.) 1/3 części realności objętej lwh. 1029 gm. Koszlaki, składającej się z 2 parc. gr.,

II.) 1/3 części realności objętej lwh. 1368 gm. Toki składającej się 1 parc. bud. i 4 parc. gr. wraz z przynależnościami, składającymi się: ad I.) z zasiewu 1/2 morga żytem, ad II.) z zasiewu 1/2 morga żytem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad I.) na 466 kor. 67 hal., ad II.) na 466 kor. 67 hal., przynależności zaś ad I.) na 36 kor., ad II.) na 36 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad I.) 335 kor. 10 hal., ad II.) 335 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpo-

wiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowosioło, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. XX. 523/10 (63)

(7766 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wandy Gąsiorowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Maryana Górnickiego, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacja 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności objętych lwh. 603 ksiąg gruntowych dla II. dzielnicy m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione z przynależnościami na 6551 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 4275 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 278/11 (5)

(7676 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Ciwii Segel, kupcowej w Lutowskich, odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowskich, licytacja połowy realności lwh. 141 gm. kat. Stuposiany, wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 24 maja 1911 E. 278/11 (4).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 7440 kor.

Najniższa cena wynosi 4960 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowska, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. E. 476/11 (7) (7677 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 licytacja realności lwh. 233 gm. Tuczapy, Wasyla i Parani Kisz po połowie własnej, składającej się z pola ornego, łąki i pastwiska o obszarze 4 ha. 58 ar. 96 m², wartości szacunkowej 3650 kor.

Najniższa oferta wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. VII. 631/10 (4) (7815)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w Tarnowie, w biurze Nr. 4, licytacja realn. lwh. 168 gm. Rudka do Anny, Rozalii, Jana, Marcina, Zefii, Maryanny i Józefa Kowalów należącej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1070 kor. 88 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 7140 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i wszelkie dokumenta przeglądać można w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna, należy najpóźniej w dniu licytacji w sądzie zgłosić, inaczej nie będą mogły być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. E. 1623/11 (9) (7783)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Zakładu wierzycielnego miasta Starej Soli i Franciszka Dutkiewicza odbędzie się dnia 21 sierpnia 1911 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starej Soli licytacja 3/4 części realności lwh. 1377 gm. Stara Sól przedtem Jana Trupkiewicza, obecnie dłużników własność stanowiących tudzież 1/2 realności lwh. 2180 i 1/2 lwh. 2668 tej samej gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomość lwh. 1377 w 3/4 częściach wystawiona na licytację jest oceniona na 3022 kor. 50 hal., zaś 1/2 lwh. 2180 na 189 kor. i 1/2 lwh. 2668 na 1017 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 2015 kor., ad 2) 126 kor., ad 3) 671 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stara Sól, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. VIII. 343/11 (16) (7776)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 14, 50, 611, 285, 825 i 1/3 21/4 części realności lwh. 49 gm. Byków.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: 1) lwh. 14 na 2681 kor. 75 hal., 2) lwh. 50 na 2721 kor. 25 hal., 3) lwh. 611 na 884 kor., 4) lwh. 285 na 1122 kor.

40 hal., 5) 825 na 57 kor. 50 hal., 6) 1/3 z 1/4 części lwh. 49 na 24 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 1781 kor. 83 hal., ad 2) 1814 kor. 17 hal., ad 3) 589 kor. 34 hal., ad 4) 748 kor. 21 hal., ad 5) 38 kor. 33 hal., ad 6) 17 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. E. 429/11 (5) (6806)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I., odbędzie się licytacja realności lwh. 190 oraz 5/40 części realności lwh. 247 ks. gr. tejże gminy Biskupice objętej.

Nieruchomość lwh. 190 gm. Biskupice wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 2857 kor., zaś 5/40 części realności lwh. 247 gminy Biskupice na kwotę 74 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 190 gm. Biskupice kwotę 1904 kor. 06 hal., odnośnie do 5/40 części realności lwh. 247 gm. Biskupice kwotę 49 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 28 maja 1911.

L. cz. E. 856/11 (7320)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schmiela Blechera, kupca w Jabłonowie odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 104 składającej się z pgr 753/2, 754/2, 755 i 756, oraz 37/202 części realności lwh. 355 gm. Stopczatów, składającej się z pgr. 912/5 Jakowa Januszaka własnych, wraz z przynależnościami składającymi się z 4 grusz, 1 jabłoni, 48 sliw, 4 wiśni, 33 wierzb i drzewa.

Nieruchomość a) lwh. 104 gm. Stopczatów wystawiona na licytację, jest oceniona na 4445 kor., przynależności na 131 kor., b) 37/202 części lwh. 355 ocenione na 464 kor. 35 hal., przynależności zaś na 73 kor. 26 hal.

Najniższa cena ad a) wynosi 3050 kor. 66 hal., najniższa cena ad b) wynosi 358 kor. 46 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 3761/11 (14) (7457)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 25 sierpnia 1911 licytacja:

1. realności lwh. 25 gm. Rybień, stanowiącej gospodarstwo wiejskie gruntowe z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi;

2. połowy (1/2) realności lwh. 33 gm. Rybień, stanowiącej las i drogi.

Cena szacunkowa ad 1. wynosi 7388 kor., ad 2. wynosi 498 kor.

Najniższa cena ad 1. wynosi 4775 kor. 32 hal., ad 2. wynosi 332 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 8 czerwca 1911.

(7771 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 17 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: owocarnia, towary korzenne, galanterijne, pościel, futro, naczynia mosiężne, urządzenia restauracji, trunki, towary korzenne, wyroby koszykarskie, towary bławatne, maszyny do ciśnięcia drożdży, 4 worki 100 kg. kawy niepalonej, maszyny intraligatorskie, kasa skóry, obuwie, oraz meble.

Wtorek 18 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: złoty łańcuszek męski, 2 fortepiany, obrazy olejne, dywany perskie, srebro, złoto, garderoba damska, pianino, srebro stołowe, oraz różne meble domowe.

Środa 19 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: starożytna broń, rogi jelenie, obrazy, pianino, rower, 3 fortepiany, dywany perskie, pierścionek złoty, towary galanterijne, obuwie, 2 maszyny do szycia, kamizelki, koszule, oraz różne meble domowe.

Czwartek 20 lipca 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 fortepiany, srebro, złoto, kasa, garderoba męska, gramofon, obrazy, dywany, paleta zimowe, 2 maszyny do szycia, rower, garderoba damska, piec kąpielowy, loki, przybory fryzjerskie, bielizna damska i dziecięca, 21 książki, meble.

Piątek 21 lipca 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: meble zwykłe i mahoniowe, 3 kasy, dywany perskie i zwykłe, 3 fortepiany, 2 pianina, obrazy olejne, mała bohrmaszyna, złoto, towary żelazne, maszyna do szycia, figury z gipsu.

Sobota 22 lipca 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: różne tanie meble i sprzęty domowe, pościel, gramofon, maszyna do szycia, obrazy i dywany.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 lipca 1911.

L. cz. E. 927/11 (6) (7828)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Oliwera kupca w Czernelicy odbędzie się dnia 22 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja:

1. połowy realności objętej lwh. 56 gm. Korniów, składającej się z pb. 13/3 obszaru 78 s² wraz z chatą, stajnią, komorą, pgr. 279/4 obszaru 484 s² i pgr. 979/5 obszaru 46 s² stanowiących role i całych realności;

2. objętej lwh. 175 gm. Korniów składającej się z pgr. 1838 roli obszaru 422 s²;

3. lwh. 619 gm. Korniów, składającej się z pgr. 1793/2 roli obszaru 147 s² i pgr. 1794/2 roli obszaru 482 s²;

4. lwh. 632 gm. Korniów, składającej się z pgr. 1813/3 roli obszaru 330 s², wraz z przynależnościami składającymi się z kozłnic, parkanu, muru, drzew owocowych i zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1. na 432 kor. 50 hal., ad 2. na 100 kor., ad 3. na 200 kor., ad 4. na 150 kor. bez potrącenia prawa dożywotniego użytkownika na rzecz Anny Glińskiej, zaś na 120 kor. po potrąceniu tegoż prawa, przynależności zaś ad 1 na 4 kor., ad 2 na 20 kor., ad 3. na 40 kor., ad 4 na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 291 kor., ad 2. 80 kor., ad 3. 160 kor., ad 4. 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 983/11 (4) (7670)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, w Bełzie odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacja połowy realności lwh. 115 gm. kat. Bełz, składającej się z jednej parceli bud. obszaru 51 s², na której stoi dom z drzewa na podwalinach gontem kryty.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 26 czerwca 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (170) (7841)

W konkursie Ozyasza Bergera ze Strzyżowa celem likwidacji wierzycielności w poz. 100-101 wykazu zgłoszonych, tudzież takich, które jeszcze przed terminem do rozprawy likwidacyjnej zgłoszone zostaną, jak niemniej celem wyboru zarządcy masy wobec zrzeszenia się obecnego, wyznacza się audyencyę na dzień 27 lipca b. r. o godz. 11-tej rano w tutejszym sądzie.

Strzyżów, dnia 3 lipca 1911.
Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 81.681/II. (7789 2-3)

Konkurs

na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Zaważce obok Koziowej z poborami 3 klasy 3 stopnia ryczałtem 266 koron na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1400 koron za codzienną jazdę pościgańczą do Koziowej i z powrotem,

2. w Woli zarzyckiej z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 815 koron na służącego,

3. w Łabowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 770 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą i trzecią posadę najpóźniej do 22 lipca, zaś o drugą posadę najpóźniej do 29 lipca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 6 lipca 1911.

L. 742/pr. ex 1911 (7787 1-3)

Konkurs

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs do włącznie 15 sierpnia 1911 roku.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wniesić w drodze przełożonej c. i. k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych spełnianie następujących czynności: sprzątanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek, zapuszczanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów i t. d., praca na litografii; wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju jako to doręczanie stronom pism urzędowych, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przyniesienie tychże z pocztu.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcji jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, a między innymi czyścić chodniki i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jednak nie należy się mu osobne wynagrodzenie.

Z Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 7 lipca 1911.

L. W. 57.850/911 (6884 1—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyów z fundacji ś. p. Leona księcia Sapiehy ogłasza się niniejszym konkurs.

W fundacji tej istnieją dwa stypendya po 950 kor. rocznie, rozdawcy wolno jednak jeżeli to uzna za właściwe, nadać oba jako jedno stypendyum w kwocie 1900 kor. jednemu kandydatowi.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępem znakomitym pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1911/12 udać się do zagranicznych zakładów naukowych w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdawcy, którym jest J. O. Władysław ks. Sapieha pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi. Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półrocza szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, że bawiąc za granicą oddaje się rzeczywiście naukom z wodu swego z zamiłowaniem z bardzo do brym postępem.

Cheąc ubiegać się o stypendyum powyższe, winni wniesić podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne szczególnie z ostatnich lat.

Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1910/11 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czym się trudnili od czasu ukończenia studiów. W podaniu ma być wyraźnie przytoczone:

1) czy kandydat ubiega się tylko o powyższe stypendyum w kwocie 1900 kor., czy też mógłby poprzestać na pojedynczym w kwocie 950 kor.;

2) w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych zamierza dalej pracować i

3) w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 18 czerwca 1911.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Bl. 142 (7244)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1911, Pr. VII. 42/11, die Weiterverbreitung der Nummer 469 der Zeitschrift: „Jutro“ vom 19 Juni 1911 wegen des Artikels: „Justični umor“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. IX. 60/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2208 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stelle von „E un furto“ bis „delle officine“ des Artikels:

„Elettori non lasciatevi comprare“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. IX. 59/11, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ vom 5 Juni 1911 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. IX. 58/11, die Weiterverbreitung der in Triest in der Druckerei „Societa dei Tipografi“ gedruckten Flugchrift: „Lavoratori!“ beginnend mit den Worten „Nel periodo elettorale“ und endigend mit den Worten „Il libertari dell'Aurora“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni 1911, Pr. 12/11, die Weiterverbreitung der außerordentlichen Nummer der Zeitschrift: „L'Emancipazione“ vom 12 Juni 1911 wegen der ganzen Artikel: „I bagascioni austriaci“ und „Elettori“; des Artikels: „Elettori italiani“ in der Stelle von „per la resa“ bis „governo di Vienna“ und des nachfolgenden Artikels von „Vuol dire“ bis „ribeile di Pola“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 292 der Zeitschrift: „Il Giornale“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stellen von „il commissario governativo“ bis „lascio votare“ und von „perche due pesi“ bis „l'elettore“ des Artikels: „Il contegno dei commissari elettorali“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juni 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „La Fiamma“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stelle von „Oggi le barbarie“ bis „contro la nazione“ des Artikels: „Il nuovo dovere“ nach § 300, 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. I. 215/11, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zizkovsky obzor“ vom 18 Juni 1911 wegen der Stellen von „Uciteli dobre“ bis „Francesca Ferrera“, von „V bez dobe“ bis „Marii Censtochovske“ des Artikels: „P. T. panu katechetovi na obecne škole v Zizkove, Vernstynovo namesti“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. I. 214/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mlade Prouty“ vom 16 Juni 1911 wegen des Artikels: „Jarni pisen“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juni 1911, Pr. I. 216/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Delnickie Noviny“ vom 17 Juni 1911 wegen der Stelle von „A jak se jedna“ bis „take delnietvo!“ des Artikels: „Jinak u nas — jinak v Anglii“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1911, Pr. XI. 28/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Nova Mala Hana“ vom 17 Juni 1911 wegen des Artikels: „Feuilleton. Vo Hozsich Volbach“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juni 1911, Pr. I. 37/11, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Raskaja Pravda“ vom 3 (16) Juni 1911 wegen des Gedichtes: „Kto to“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 143 (7642)
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juni 1911, Pr. X. 13/11, die Weiterverbreitung nachstehender Druckschriften, und zwar 1. der im Verlage der „Brochirengruppe des Comm. A.-B.-V.“ London 1906 erschienenen Druckschrift: „Le chanssonier internat onal du revolte“ (Internationales Rebellensiederbuch); 2. der im Verlage von M. Lehmann, Berlin, erschienenen Druckschrift: „Das anarchistische Manifest“ (Ohne Datum, Redakteur G. Lübeck, Berlin, Druck M. Lehmann, Berlin); 3. der im „Sozialistischen Verlage“ in Zürich erschie-

nenen Druckschrift: „Die Gewerkschaft“ von Emil Pouget (Druck von F. Hinnen in Zürich); 4. der im Verlage A. Lechner, Berlin, erschienenen Druckschrift: „Die geschlechtliche Befundheitslehre der Frau“ (Druck von M. Lehmann, Berlin); 5. der im Verlage Renaissance (Otto Lehmann, Schmarnsdorf, Berlin) erschienenen Druckschrift: „Die freie Ehe“ von Jacques Mesnil, deutsch von Karl Federn 2. Auflage, Druck von Kitzler und Hampel, Berlin); 6. der im „Freien Arbeiterverlag“ in Berlin erschienenen Druckschrift: „Krieg dem Krieg“ von Domela Nieuwenhuis (Druck von C. Kiehmayer, Berlin); 7. der im Verlag „Anarchist“ von Otto Weidt in Berlin erschienenen Druckschrift: „Die Pariser Kommune“ (Heft 5 der Deutschen Arbeiterbibliothek, Druck von M. Lehmann, Berlin); 8. der im Verlage B. Zuck in Berlin 1902 erschienenen Druckschrift: „Was ist Sozialismus“ von Benj. R. Tucker (Druck von Rob. Amelung, Berlin); 9. der im Verlage B. Zuck in Berlin erschienenen Druckschrift: „Sind Anarchisten Mörder?“ von Benj. R. Tucker (Druck von Rob. Amelung, Berlin); 10. der im „Freien Arbeiterverlag“ in Berlin 1905 erschienenen Druckschrift: „Der Anarchismus in Rußland“ von Peter Kropotkin (Druck von F. Kandler, Berlin); 11. der im Verlage von Paul Frauböse in Berlin erschienenen Druckschrift: „August Reinsdorf und die Niederwaldverschwörung“ von „Max Schütte“ (Heft 4 der Revolutionären Arbeiterbibliothek, 2. Auflage, Druck von Rob. Amelung, Berlin); 12. der im „Freien Arbeiterverlag“ 1906 erschienenen Druckschrift: „Paul Roschmann 1897 bis 1907 — Das Attentat auf den Polizeioberst Krause in Berlin“ (Druck von C. Kiehmayer, Berlin); 13. der im „Freien Arbeiterverlag“ in Berlin 1905 erschienenen Druckschrift: „Generalfreikampf“ — „Die deutsche Arbeiterbewegung und der Klassenkampf“ (Druck von F. Kandler, Berlin); 14. der im „Freien Arbeiterverlag“ in Berlin erschienenen Druckschrift: „Was versteht Du unter Anarchismus (Ein Gespräch zwischen zwei Arbeitern)“ von Bunnemitt (Druck von W. Habicht, Berlin); 15. der im Verlage von P. Ramus, Wien, Dezember 1907, erschienenen Druckschrift: „Ein edles Brüderpaar, zwei schöne Seelen“ von Pierre Ramus (Druck von M. Lehmann, Berlin); 16. der Nummer 20 vom 19 Juli 1902 und 17 der Nummer 52 vom 26 Dezember 1903 der in New York erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Freiheit“ (Herausgeber John Most); 18. des Heftes 1 vom Juli 1906, 19 des Heftes 2 vom August 1906, 20. des Heftes 3 vom September 1906, 21. des Heftes 4 vom Oktober 1906 der in London erschienenen, von der Verlagsgruppe „Die freie Generation“ herausgegebenen periodischen Druckschrift: „Die freie Generation“ (Druck von G. Cuisinier & Co. 12. Dean Street Oxford Street W. London); 22. des Heftes 5 vom November 1906, 23. des Heftes 6 vom Dezember 1906, 24. des Heftes 7 vom Jänner 1907, 25. des Heftes 8 vom Februar 1907, 26. des Heftes 9 vom März 1907, 27. des Heftes 10 vom April 1907, 28. des Heftes 11 vom Mai 1907, 29. des Heftes 12 vom Juni 1907, 30. des Heftes 1 vom Juli 1907, 31. des Heftes 2 vom August 1907, 32. des Heftes 3 vom September 1907, 33. des Heftes 4 vom Oktober 1907, 34. des Heftes 5 vom November 1907, 35. des Heftes 6—8 vom Februar 1908, 36. des Heftes 9 vom März 1908, 37. des Heftes 10 vom April 1908, 38. des Heftes 11 vom Mai 1908, 39. des Heftes 1 vom Juli—August 1908 der in Berlin erschienenen, von der Verlagsgruppe „Die freie Generation“ herausgegebenen periodischen Zeitschrift: „Die freie Generation“ (zu Nr. 28 bis 35 Druck und Verlag M. Lehmann, Berlin und zu Nr. 36 bis 39 Verlag J. Mertins, Berlin, Druck C. Kiehmayer, Berlin), und zwar sämtlicher aufgezählter Druckschriften von 1—39 zur Gänze nach § 65 a und b, 122 a und d, 300, 302, 303, 305, 517 St. G. und § 8 Sp. M. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Steirer-Sepp“ vom 18 Juni 1911 wegen des Artikels: „Gagenhofers Wahlkatechismus eingelernt bei der Wahlverbundung“ nach § 303 St. G. sowie gemäß § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1911, Pr. I. 217/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2196 der Zeitschrift: „Hlas“ vom 2 Juni 1911 wegen des Artikels: „Cisarovasnemoc“ in der Rubrik: „Rakousko-Uher ko“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1911, Pr. 57/11, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 17 Juni 1911 wegen der Stelle von „Wir können“ bis „Ursprunges ist“ des Artikels: „Schützt die heimische Industrie“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1911, Pr. I. 218/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mlynarske Listy“ vom 15 Juni 1911 wegen der Stellen von „Co dava“ bis „vypraveti“ und von „Po stavu“ bis „hrdinav“ des Artikels: „O socialni otazce“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1911, Pr. 58/11, die Weiterverbreitung der im Verlage des J. Siebich in Auffig erschienenen, nichtperiodischen Druckschrift (Wahl-anruf): „Deutsche Arbeiter“ wegen der Stelle von „Soldaten“ bis „beizustellen“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brunn hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juni 1911, Pr. I. 66/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Maticie svobody“ vom 22 Juni 1911 wegen der Artikel: „Jadro bohoslovi. IV“ in den Stellen von „Bula, jest kus“ bis „nebo svym bliznim“, von „Kanonické knihy“ bis „knezourum a flandakum“, von „Kapucini jsou z veisi“ bis „malých deti“, von „Katechismus jest sbírka“ bis „bláznive nevedomosti“, von „Kadidelnice jest posvatna“ bis „knezských zlečin“, von „Konecne přiciny Bohoslovi“ bis „lenosi meli dobre“, „Vira nedodava utechy“ von „Nabozenstvi ale, tot“ bis „smyslenkou o Bohu“, „Smes“ von „Pri vyneseni rozsudku“ bis „surova savle“, des ganzen Artikels: „Preje-li si vsevedouci buh“ nach § 122 a und b, 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnis vom 20 Juni 1911, Pr. I. 38/11, die Weiterverbreitung der im Verlage der „Imprimerie Israelite“ zu Genf im Jahre 1905 unter dem Titel: „Freiheit“ veröffentlichten Sammlung revolutionärer Lieder nach § 58 a, b und c, 63, 65 a und b, 68, 122 a und b St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Ow. 713/11 (2) (5567 2—3)
E d y k t.

Przeciw Antoninie Drozd, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliezkowe w Rozwodowie pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniny Drozd ustanawia się p. dr. Wachla, adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Drozd w rzeczonych sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 2 maja 1911.

L. cz. Ow. 416/11 (1) (5973 2—3)
E d y k t.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Barucha Spiegla w Nowym Sączu pozew o 226 kor. i 219 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma, ustanawia się p. dr. Leona Manheimera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. 637 (7523 1—3)
Ogłoszenie.

Adwokat dr Julian Landau przesiedla się z Sądowej Wiszni do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1911.

L. 640 (7524 1—3)
Ogłoszenie.

Dr. Stanisław Antoni dw. im. Skąpski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dubiecku.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 1 lipca 1911.

OBWIESZCZENIE.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia:

1 sierpnia 1911 o godzinie 9 rano odbędą się w gmachu sejmowym, w biurach Kasy krajowej przy ul. Kościuszki l. 9 w sposób praktykowany przy losowaniu obligacyj długu państwa:

I. **Trzydzieste siódme (XXXVII.)** losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1893, emitowanej na sumę 58,850.000 Koron.

II. **Dwunaste (XII.)** losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z roku 1904 opiewającej na sumę 7,000.000 Koron.

III. **Dwunaste (XII.)** losowanie 4% obligacyj galic. pożyczki krajowej z roku 1905 opiewającej na sumę 6,150.000 Koron.

IV. **Siódme (VII.)** losowanie 4% obligacyj gal. pożyczki krajowej z r. 1907 opiewającej na sumę 10,000.000 Koron.

Stosownie do planów umorzenia tych pożyczek zostaną wylosowane następujące obligacje:

ad I. Ser. A.	sztuk 27	po 100	K. = 2.700	K.
" B.	119	" 200	" = 23.800	"
" C.	36	" 1.000	" = 36.000	"
" D.	111	" 2.000	" = 222.000	"
" E.	10	" 10.000	" = 100.000	"
Razem im. wart. . . 384.500 "				
ad II. Ser. A.	sztuk 13	po 100	K. = 1.300	K.
" B.	28	" 200	" = 5.600	"
" C.	5	" 1.000	" = 5.000	"
" D.	3	" 2.000	" = 6.000	"
" E.	1	" 10.000	" = 10.000	"
Razem im. wart. . . 27.900 "				
ad III. Ser. A.	sztuk 13	po 100	K. = 1.300	K.
" B.	21	" 200	" = 4.200	"
" C.	3	" 1.000	" = 3.000	"
" D.	3	" 2.000	" = 6.000	"
" E.	1	" 10.000	" = 10.000	"
Razem im. wart. . . 24.500 "				
ad IV. Ser. A.	sztuk 15	po 100	K. = 1.500	K.
" B.	28	" 200	" = 5.600	"
" C.	11	" 1.000	" = 11.000	"
" D.	4	" 2.000	" = 8.000	"
" E.	1	" 10.000	" = 10.000	"
Razem im. wart. . . 36.100 "				

Wynik losowania podany będzie do publicznej wiadomości ad I.), II.), III.), IV.) w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ i w gazecie wiedeńskiej „Wiener Zeitung“, tudzież ad I. także w Berlinie, Frankfurtu n/M. i w Hamburgu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. Cw. 412/11 (1) (5826 2-3)

E d y k t.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Bank Związkowy w Nowym Sączu pozew o 600 kor. i 295 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Adolfa Neubergera, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 410/11 (1) (5782 2-3)

E d y k t.

Przeciw Markusowi Herschowi Deutelbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chaima Weintrauba kupca w Nowym Sączu pozew o 300 kor., 600 kor., 110 kor. i 113 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 12 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Markusa Herscha Deutelbauma ustanawia się p. dr. Samuela Goldfingera adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Herscha Deutelbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 12 maja 1911.

L. cz. Cw. 897/11 (1) (5831 1-3)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Wojdył, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Franciszka Wojdyły ustanawia się p. dr. Weinberga adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wojdyłę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w

sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 6 maja 1911.

(7587 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 3 lipca 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Ignacego vel Izaka Eilforta vel Alferta z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat dr. Konstanty Sierociński zamierza przesiedlić się z Jarosławia do Uhnowa.

Adwokat dr. Henryk Löwenherz młodszy we Lwowie zrezygnował z urzędu adwokata, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Henryka Feigenbauma we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. C. II. 234/11 (2) (7829 1-3)

E d y k t.

Przeciw Anastazyi Bramerojej gosp. z Jaworzna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Powszechny Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 12 lipca 1911 o godz. 4:30 po poł.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się kuratorem Franciszka Bramera gosp. z Jaworzna.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. Cm. I. 4/11 (1) (5996 1-2)

E d y k t.

Przeciw Jurkowi Frydrak Dmytra i Wasylińcy z Całynów Frydrak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Majera Scherzera pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 900 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 15 kwietnia 1911 Cm. I. 4/11 (1) polecono pozwanym, aby kwotę 900 kor. zpn. powodowi do dni 14 pod rygorem egzekucji zapłacili.

Celem strzeżenia praw Jurka Frydraka Dmytra i Wasylińcy z Całynów Frydrak ustanawia się p. adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i

niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodence, dnia 15 kwietnia 1911.

L. 809/11

(7589 1-3)

E d y k t.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wywa niniejszym wszystkim, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensje odszkodowawcze do kaucji notaryalnej p. Dawida Bernhauta byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce, ażeby pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileż w przeciwnym razie bez względu na ich rozszczenia udzieli Izba swego przyzwolenia na zwolnienie tej kaucji od ustawowej odpowiedzialności za urządowanie p. Dawida Bernhauta jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Bóbrce.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. C. III. 647/10 (3) (7835)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Łasiowi z Zakopanego i spół., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Nowym Targu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o 126 kor. 60 hal., 123 kor. 20 hal., 120 kor. 80 hal., 118 kor. 40 hal., 116 kor., 113 kor. 60 hal., 1120 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 16 lutego 1911 o godz. 10 rano, sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Łasia ustanawia się p. dr. Stysia adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. Cg. II. 334/11 (1) (7846)

E d y k t.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Karolowi, Antoninie, Annie i Stanisławowi Wachtlom dzieciom s p. Karola Wachtla wniesiony został do c. k. sądu krajowego we Lwowie przez małol. Herminę Wachtel pozew o uznanie własności policy Towarzystwa ubezpieczeń „Austria“ Nr. 145.632 na 1780 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 8:30 rano, sala Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Karola, Antoniny, Anny i Stanisława Wachtłów ustanawia się p. adw. dr. Oswalda Bergera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. Cm. I. 4/11 (1) (5986)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Skibie z Wiercan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Bank parcelacyjny w likwidacji we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty kwoty 1340 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz za płaty dnia 11 maja 1911 l. cz. Cm. I. 4/11 (1).

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Oberledera w Tarnowie kuratorem i temuż nakaz zapłaty doręczony został.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 11 maja 1911.

L. cz. Cg. I. 305/11 (1) (7808)

E d y k t.

Przeciw Samuelowi Blonderowi z Kopyczynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Schabę Liebmana i Mózesa Mühlsteina z Kopyczynie pozew o 4.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 20 czerwca 1911 l. cz. Cg. I. 305/11 (1), wyznaczony został termin do I. audyencyi na dzień 11 lipca 1911 o godz. 8:30 rano w tut. sądzie, sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Samuela Blondera ustanawia się p. dr. Zlatkesa adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 321/11 (1) (7807)

E d y k t.

Przeciw Annie Łazuta zam. Scibajło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Iwana Scibajłę gospodarza w Myszkowicach pozew o zapłatę 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 24 czerwca 1911 l. cz. Cg. I. 321/11 (1), wyznaczony został termin do I. audyencyi w tut. sądzie na dzień 11 lipca 1911 o godz. 8:30 rano, sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Anny Łazuta zam. Scibajło ustanawia się p. dr. Speisera adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. Ne. IV. 236/11 (7728 2-3)

Na prośbę Wp. Jana Podczaskiego, pełnomocnika Ordynacji Książąt Czartoryskich w Sieniawie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na imię Wp. Jana Podczaskiego opiewającej z wkładką z dniem 1 stycznia 1911 kwotę 1261 kor. 02 hal. wynoszącą a Nr. 1003 oznaczoną.

Posiadacz tej ksiąteczki wzywa się, by praw swych dochodził w przeciągu 6 miesięcy, gdyż przeciwnie ksiąteczka ta w myśl dekretu nadwornego z 26 września 1844 Nr. 832 uznana zostanie za nieważną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. T. 53/11 (2) (7597 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Ire Parnesa we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie, a wystawionej na imię „Ire Parnes“ i Nr. 34.611 oznaczonej, na 42 kor. opiewającej.

Posiadacz powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. T. 65/11 (1) (7774 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Pawła Kuracza, poczyliczna we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 1 stycznia 1911 na 200 kor., płatnego za 6 miesięcy i akceptowanego przez Frodyma i Jadwigę Andruszków.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. T. 60/11 (2) (7775 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Julii Józefy 2 im. z Amałowiczów Janczyszyn wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych ksiąteczek wkładkowych Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie wystawionych na nazwisko „Symon Amałowicz“ Nr. 20.357 opiewającej na kwotę 15 kor. i Nr. 82.280 na kwotę 115 kor. 19 hal.

Posiadacz powyższych ksiąteczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. T. 15/11 (1) (7613 2-3)
A m o r t y z a c y a.
 Na wniosek Salsmona Weinrauba ze Skaly wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zatraconego weksla z daty Skala 18 maja 1911 na 1200 kor. opiewającego, 5 miesięcy a datto płatnego przez Salsmona Weinrauba akceptowanego.
 Wzywa się posiadacza weksla, aby w ciągu 45 dni od zapadłości weksla licząc, takowy Sądowi okazał, inaczej zostanie uznany za pozbawiony skutków prawnych.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Tarnopol, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. Nc. XVI. 846/11 (7567 2-3)
A m o r t y z a c y a.
 Na wniosek Barbary Nowakowej w Krakowie, ul. Rakowicka Nr. 23, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 265.485 na 340 kor. opiewającej a na imię Barbary Nowak wystawionej.
 Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
 Kraków, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. Nc. IV. 20/11 (7785 2-3)
E d y k t.
 W stanie biernym realności objętej lwh. 67 ka. gr. gm. Zaleszczyki miasto przedtem Isaka Eisenfelda, a obecnie Herscha Majera własnej, ciąży następujące prawa zastawu:
 a) dla kwoty 80 zlr. z mocy skryptu dłużnego, z daty Zaleszczyki 18 października 1835 na rzecz Borucha Grossa;
 b) dla kwoty 50 zlr. z mocy skryptu dłużnego z daty Zaleszczyki, 15 stycznia 1836 na rzecz Chaima Neubergera;
 c) dla kwoty 100 rubli rosyjskich na podstawie kontraktu małżeńskiego z daty Zaleszczyki, 1 kwietnia 1836 na rzecz Hilli Essenfeld;
 d) dla kwoty 50 zlr. z mocy ugody sądowej z dnia 30 czerwca 1837 l. 452 na rzecz Chaima Neubergera.
 Wzywa się tedy Borucha Grossa, Chaima Neubergera i Hillę Essenfeld, względnie ich prawonabywców lub spadkobierców, by najdalej do 15 lipca 1912 rozszczenia swe względem tych wierzytelności zgłosili gdyż w przeciwnym razie amortyzacja tych wierzytelności i ich wykreślenie dozwolone zostaną.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Zaleszczyki, dnia 20 czerwca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 427/10 (4) (7762 2-3)
E d y k t
 z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.
 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia, że dnia 22 stycznia 1899 w Nowosieliicy zmarła Marya z Szyndrów Kusznierek ab intestato.
 Ponieważ sądowi miejsce pobytu tejże córki Katarzyny Kusznierek nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Nikołajem Strociczem z Nowosieliicy.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Zabłotów, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz. A. IV. 488/9 (27) (7767 2-3)
E d y k t.
 C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 18 sierpnia 1909 we Lwowie zmarł Salomon Burstin vel Fudim, zostawiając testament z 3 czerwca 1908 w którym ustanowił dziedzicami w 1/5 części Reizę Reikes, a co do reszty 4/5 części Jakóba Dreosmanna, Hersza Leiba Burstina, Samuela Fudima, Artla vel Arkla Fudima, Ruzię Fudim, Chaję Dwojgrę Fudim i Manesa Kepera po równych między nimi częściach, postanawiając zarazem, że na wypadek śmierci któregoś z tychże przed jego śmiercią, ma tegoż część przyspaść dla ustawowych dziedziców tego ustanowionej dziedzica.
 Ponieważ Sądowi nie jest znanym miejsce pobytu Samuela Burstina i Artla vel Arkla Fudima, przeto wzywa się ich względnie ich ustawowych dziedziców, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami

i z kuratorem adw. dr. Ludwikiem Karlsbaldem ustanowionym dla tych nieobecnych.
 C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
 Lwów, 24 kwietnia 1911.

L. cz. A. 115/8 (16) (7629 2-3)
E d y k t
 z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1908 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie zmarła Tekla Gadomska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Maryi Gadomskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Antonim Boreckim z Dołhomosćisk ustanowionym dla nieobecnej Maryi Gadomskiej.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Sądowa Wisznia, dnia 22 kwietnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 226/11 Rg. A. 63 (5877 2-3)
 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego firm spółkowych wciągnięto co następuje:
 Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Fabryka włosów Friedmann, Kreschower i Racker w Nowym Sączu lub Haarfabrik Friedmann, Kreschower und Racker in Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno włosów ludzkich, czyszczenie, preparowanie i sprzedaż.

Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Friedmann, Dawid Kreschower i Natfeli Majer 2 im. Racker w Nowym Sączu.

Podpis firmy: Firmę podpisują będą dwaj spółnicy, z tych jednym musi być zawsze Abraham Friedmann.

Dzień wpisu: 21 maja 1911.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
 Nowy Sącz, dnia 20 maja 1911.

G. Z. Firm. 171/11 (5968)
 Eintragung einer Gesellschaftsfirmas.
 Eingetragen wurde in das Register Abteilung B.

Sitz der Firma: Kołomyja.
 Firmawortlaut: Asderball, Luft et Comp.
 Betriebsgegenstand: Ankauf von Getreide behufs Vermahlung desselben in der Turbinen-Kunstmühle in Tlumaczyk zum Zwecke Verkaufes der gewonnenen Mehlprodukte.

Gesellschaftsform: offene Handelsgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G): Josef Asderball, Salomon Luft, Markus Breier, Markus Biener, alle Kaufleute in Kołomyja und Abraham Dawid Safrstein, Kaufmanns in Kołomyja, erbserklärten Nachfolger; Aron Leib Safrstein, Chane Safrstein vereh. Feuerstein, Chaim Natan Safrstein, Markus Safrstein u. Dr. L. S. Schorr als Curator der mind. Pesie Jente Reisel Safrstein.

Vertretungsbefugt: Josef Asderball u. Markus Breier blos in Gemeinschaft.

Firmazeichnung (F. Z.): unter dem Firmawortlaute Namensfertigung der Gesellschafter Josef Asderball und Markus Breier, welches Recht sie blos in Gemeinschaft mit Ausschlusse der übrigen Gesellschafter ausüben.

Datum der Eintragung: 28 April 1911.
 K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
 Kolomea, am 28 April 1911.

L. cz. Firm. 136/11 Rg. A. 127 (6633)
 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
 Siedziba firmy: Maków.

Brzmienie firmy: Leizer Grubner.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszaných.

Właściciel (I): Leizer Grubner.
 Dzień wpisu: 16 maja 1911.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Wadowice, dnia 15 maja 1911.

G. Z. Firm. 537/11 Stow. III. 102 (5090)
 Eintragung einer Genossenschaftsfirmas.
 Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Połowce (Kolomea).

Firmawortlaut: Spar- und Darlehens-kassen-Verein für die Deutschen von Połowce und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Połowce am 1 Jänner 1911.

Betriebsgegenstand: Der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, indem er:

a) seiner Mietgliedern zu ihrem Wirtschaft- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hierzu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft,
 b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen,
 c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht,
 d) landwirtschaftlich Erzeugnisse und Gerätschaften ankauf und verkauft.

Vorstand: 1. Johann Müller Obmann, 2. Daniel Lander, Obmann-Stellvertreter, 3. Peter Beischer, Mitglied, 4. Karl Gauer, Mitglied, 5. Franz Lander, Mitglied, sämtliche Grundwirten in Połowce.
 Firmazeichnung: die Zeichnung für den Verein erfolgt in der Weise, dass zu der von wem immer geschriebenen oder vordruckten Firma der Obmann oder Obmannstellvertreter und ein zweiter Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.
 Bekanntmachung: die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Połowce und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatt für Galizien (Lemberg), überdies kann der Vorstand die Mitglieder durch besonderes Rundschreiben verständigen.
 Datum der Eintragung: 30 April 1911.
 K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
 Tarnopol, dem 3 April 1911.

G. Z. Firm. 119/11 Ges. II. 5 (6152)
 Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Biela.
 Firmawortlaut: Neumann & Comp.
 Vertretungsbefugt bisher: Michael Neumann allein, Louis Neumann und Albert Neumann kollektiv.

Nunmehr: Jeder von Gesellschaftern Michael Neumann, Louis Neumann und Albert Neumann selbstständig.

Firmazeichnung nunmehr: Unter dem vorgedrucktten oder von wem immer vorgeschriebenen Firmawortlaute „Neumann & Comp.“ eigenhändige Unterfertigung eines der Gesellschafter mit Vor- und Zunamen.

Datum der Eintragung: 12 Mai 1911.
 K. k. Kreis- als Handels-Gericht, Abteilung II.
 Wadowice, am 10 Mai 1911.

L. cz. Firm. 102/11 Stow. II. 155 (6155)
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
 Siedziba stowarzyszenia: Drogina ad Mysłenice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Drogini, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 26 lutego 1911.
 Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;
 b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
 c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.
 Dyrekeya: Jan Burkat, Franciszek Kępa, rolnicy w Drogini, Jan Batko, rolnik w Osieczanach, Franciszek Tylek i Jędrzej Hujdus, rolnicy w Brzeczowicach stanowią zarząd, Jan Burat, przełożony zarządu, Franciszek Tylek, jego zastępca

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy podpisuje przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia nastąpią w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ i na tablicy przed lokalem spółki.

Udziały członków: udział wynosi 10 kor. Jeden członek może mieć więcej jak pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
 Data wpisu: 22 kwietnia 1911.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
 Wadowice, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 75/11 Rg. A. 32 (6254)
 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Z oddziału A. wciągnięto:
 Siedziba firmy: Rymanów.

Brzmienie firmy: Halpern i Weinberger, hurtowny handel spirytusu i piwa w Rymanowie, po niemiecku: „Halpern et Weinberger Spiritushandel und Bier-Ver-schleiss en gros in Rymanów.

Forma spółki: jest jawna.
 Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Halpern i Markus Weinberger, kupcy w Rymanowie.

Podpis firmy: firmę zastępować będzie na zewnątrz Józef Halpern i podpisywać będzie firmę spółki tylko sam Józef Halpern w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciętym za pomocą stampilli polskiem lub niemieckiem brzmieniem firmy położy swoje imię i nazwisko lub samo tylko nazwisko.

Dzień wpisu: Sanok, 15 maja 1911.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Sanok, dnia 9 maja 1911.

L. cz. Firm. 21/11 Poj. II. 34 (6634)
 Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
 Siedziba firmy: Klecza dolna ad Wadowice.

Brzmienie firmy: Browar i słodownia Wacława Jana Skrejsowskiego na kopcu przy Wadowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: browar piwny i słodownia.

Skutkiem zwinienia przemysłu.
 Dzień wpisu: 9 lutego 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Wadowice, dnia 5 lutego 1911.

G. Z. Firm. 127/11 Rg. C. 10 (6154)
 Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaften.

Einzutragen wurde im Register Abt. C.
 Sitz der Firma: Lipnik bei Biela.

Firmawortlaut: Montangesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Prokura erteilt: Kollektivprokura erteilt dem Hugo Paland, Werkstatlleiter in Lipnik Nr. 517 und Oskar Sorge, Bureauchef in Bielitz, welche die Firma Montangesellschaft, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lipnik in der Weise zeichnen, dass jeder derselben kollektiv mit dem bereits eingetragenen Geschäftsführer Karl Nossek dem vorgedrucktten Firmawortlaute ihre Unterschriften „per procura“ beisetzen.

Datum der Eintragung: 10 Mai 1911.
 K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
 Wadowice, am 10 Mai 1911

L. cz. Firm. 537/11 Stow. III. 102 (5090)
 Eintragung einer Genossenschaftsfirmas.
 Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Połowce (Kolomea).

Firmawortlaut: Spar- und Darlehens-kassen-Verein für die Deutschen von Połowce und Umgebung, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Połowce am 1 Jänner 1911.

Betriebsgegenstand: Der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, indem er:

a) seiner Mietgliedern zu ihrem Wirtschaft- und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hierzu notwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft,
 b) durch Annahme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen,
 c) die Bildung von Erwerbs- und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht,
 d) landwirtschaftlich Erzeugnisse und Gerätschaften ankauf und verkauft.

Vorstand: 1. Johann Müller Obmann, 2. Daniel Lander, Obmann-Stellvertreter, 3. Peter Beischer, Mitglied, 4. Karl Gauer, Mitglied, 5. Franz Lander, Mitglied, sämtliche Grundwirten in Połowce.
 Firmazeichnung: die Zeichnung für den Verein erfolgt in der Weise, dass zu der von wem immer geschriebenen oder vordruckten Firma der Obmann oder Obmannstellvertreter und ein zweiter Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.
 Bekanntmachung: die öffentlichen Bekanntmachungen erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Połowce und durch einmalige Veröffentlichung im deutschen Volksblatt für Galizien (Lemberg), überdies kann der Vorstand die Mitglieder durch besonderes Rundschreiben verständigen.
 Datum der Eintragung: 30 April 1911.
 K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
 Tarnopol, dem 3 April 1911.

Kuratele.

L. cz. P. V. 14/11 (10) (6295 2-3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Stefana Niekierorka w Jasienowie.
Kuratorem jego ustanowiono Demiana Wasyliński w Jasienowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 23 stycznia 1911.

L. cz. P. VII. 83/11 (14) (6456 2-3)
E d y k t.
Za umyślowo chorego uznano Abła Deligdischa w Brodach. Postanowiono przedłużyć nad nim władzę ojcowską na 1 rok.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 11 maja 1911.

L. cz. P. VI. 124/11 (1) (5890 2-3)
E d y k t.
Za umyślowo chorego uznano Juliana Kiryła syna Damiana w Gajach szlacheńskich.
Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Moroza w Tarnopolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. P. VII. 97/11 (1) (6535 1-3)
E d y k t.
Za umyślowo chorą uznano Różę Abraham ur. Brück we Lwowie.
Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Abrhama we Lwowie, Jagiellońska 14.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. P. VI. 24/11 (6514 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Kościła Iwanów s. Iwana z Kadobnej.
Kuratorem jego ustanowiono p. Petra Jacków z Kadobnej,
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Kałuż, dnia 8 lutego 1911.

L. cz. P. VII. 33/11 (11) (6173 1-3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Józefa Bartuszkę w Brodach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Hulaka w Brodach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brody, dnia 24 lutego 1911.

L. cz. L. VII. 16 10, P. VII. 83/11 (4) (6116)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Hryńka Morhala w Uhercach niezabit.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Chmiela w Uhercach niezabit.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek Jagiell., dnia 14 maja 1911.

L. cz. P. 141/11 (5) (5929)
E d y k t.
Za umyślowo chorego uznano Adolfa Matule w Niżniowie.
Kuratorem jego ustanowiono Dyonizgo Matule, aptekarza w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tlumacz, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. P. 85/11 (5) (6521)
E d y k t.
Za umyślowo chorego uznano Wasyla Smereczuka Petra w Książdworze.
Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Smereczuka Petra w Książdworze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peceziżyn, dnia 17 maja 1911.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

Pociąg		D O L W O W A		Pociąg		Z E L W O W A	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odch.	o g.		
12-05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szoszeina.	
2-22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczeżina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kałuża, Husiatyna, Kołomyi.		—	3-40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborze, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębice), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-00	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałuża, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałuża.		—	6-10	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Rzeszów), Sokala.		—	6-15	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-33	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-35	do Ławocznego (Pesztu), Kałuża, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-00	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-05	z Jaworowa.		—	7-50	do Stojanowa.	
—	8-15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
9-00	—	z Sianek, Sambora.		—	8-22	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	9-58	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczeżina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-04	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	10-15	z Ławocznego, Kałuża, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9-15	do Czerniowiec, Kałuża, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-40	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	9-37	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa, Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	10-02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1-40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	1-45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałuża.	
—	2-00	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		2-18	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałuża, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	2-20	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałuża, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmania.	
2-10	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2-28	do Sokala.	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		2-30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
—	4-30	z Jaworowa.		—	2-35	do Krasnego.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		2-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pt.), Oświęcimia.	
—	5-48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczeżina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3-05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	5-52	z Iekan, Żydaczowa, Kałuża, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	6-26	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	3-50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	6-30	ze Stojanowa.		—	5-20	do Stojanowa.	
—	6-45	ze Stryja.		—	5-46	do Mszany.	
—	7-15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	8-00	z Sokala.		—	6-05	do Krakowa.	
8-25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczeżina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-16	do Podhajec.	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	6-29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałuża.	
—	9-34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaeu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałuża.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów).	
—	10-10	z Krasnego.		—	7-30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	10-19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	7-49	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	10-20	z Podhajec.		—	8-46	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	10-40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałuża, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	10-48	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałuża, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	6-11	ze Stojanowa.		—	11-10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczeżina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	6-24	z Winnik.		—	11-13	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-52	z Krasnego.		—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	9-57	z Podhajec.		—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	
—	10-13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.					
—	12-00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7-01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6-12	do Podhajec.
—	7-26	z Winnik.	—	6-30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	9-42	ze Stojanowa.	—	8-12	do Stojanowa.
—	10-54	z Podhajec.	—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11-35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	1-30	do Winnik.
1-55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	2-33	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2-52	do Krasnego.
—	6-11	ze Stojanowa.	—	5-38	do Stojanowa.
—	6-24	z Winnik.	—	6-30	do Podhajec.
—	9-52	z Krasnego.	—	9-09	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9-57	z Podhajec.	—	10-40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	10-13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	12-00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.			

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7-08	z Winnik.	—	6-31	do Podhajec.
—	10-36	z Podhajec.	—	1-49	do Winnik.
—	6-06	z Winnik.	—	6-51	do Podhajec.
—	9-36	z Podhajec.	—	10-59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11-43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.			

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowie: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowie: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Ogłoszenie.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej protokołowanej firmy Spiegel et Rudisch w Tarnowie powziętej z końcem czerwca 1911 rozpisuje się sprzedaż ofertową towarów bławatnych tejże masy pod następującymi warunkami:

1. Przedmiot sprzedaży stanowią towary spisane w inwentarzu masy konkursowej wraz z urządzeniem sklepowym, kasą i futrem podróżnym, które to przedmioty spisane są w inwentarzu masy w pozycjach 1—501 włącznie.

Wyłączonemi atoli zostają te towary, które już poprzednio sprzedane zostały, a mianowicie 3 50 metra z pozycji 402, 2-25 m. z poz. 407, 26 m. z poz. 417, 28-10 m. z poz. 463, 13-8 m. z poz. 420, 16 m. z poz. 468, 12 m. z poz. 330, 30 m. z poz. 471, 14-6 m. z poz. 471, 14-4 m. z poz. 222, 15 m. z poz. 463, 40-6 m. z poz. 184, 23 m. z poz. 180, 25 m. z poz. 178, 4 m. z poz. 185, 4-70 m. z poz. 166, 86 m. z poz. 184, 64 m. z poz. 463, 17 m. z poz. 218, 5 m. z poz. 185, 17-40 m. z poz. 167, 19 m. z poz. 184, 24 m. z poz. 288, 24 m. z poz. 333, 25-7 z poz. 334, tudzież 49 sztuk z poz. 184 i 192.

2. Osoby chętne kupna mające mogą inwentarz masy przejrzeć albo u podpisanego zarządcy masy, albo też w kancelarii oddziału IV. e. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

3. Za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy mogą osoby chętne kupna mające towary sprzedać się mające oglądać w lokalu sklepowym firmy Spiegel et Rudisch.

3. Sprzedaż odbędzie się w drodze pisemnych ofert.

4. Osoby chętne kupna mające winne są wnieść na ręce podpisanego zarządcy masy konkursowej pisemną ofertę należycie ostemplowaną, zaopatrzoną w wadyum wynoszące 10 proc. zaoferowanej ceny kupna, a to najdalej do dnia 20 lipca 1911.

5. Wadyum złożone być może w gotówce lub też w papierach wartościowych notowanych w urzędowym wykazie giełdy wiedeńskiej, mających popularne ubezpieczenie według kursu w dniu złożenia.

6. Oferty wniesione po powyższym terminie lub niezaopatrzone w przepisane wadyum nie zostaną uwzględnione.

7. Zarząd masy konkursowej nie ręczy ani za jakość, ani za ilość, ani też wartość sprzedanych mających towarów, ani też za ścisłą zgodność z inwentarzem, względnie za ewentualne braki lub omyłki, zachodzące czy to w inwentarzu masy, czy też w obecnym ogłoszeniu.

8. Cena kupna oferenta, którego oferta zostanie zatwierdzoną, winna być złożoną w gotówce w dniach trzech po zatwierdzeniu oferty przyrzeczeniem wadyum złożonego w gotówce może być potrącone.

9. Zarząd masy zastrzega sobie termin 8 dniowy do zatwierdzenia ofert z tem, że przysługuje mu prawo swobodnej ceny, którą z ofert uważa za najbardziej korzystną lub też nieuwzględnienia żadnej z ofert tak, że z powodu przyjęcia lub nieprzyjęcia jednej lub wszystkich ofert zarząd masy do żadnej odpowiedzialności pociąganym być nie może.

10. Towary przez oferenta nabyte winien będzie tenże najdalej w dniach ośmiu po złożeniu całej ceny kupna z lokalu sklepowego usunąć pod rygorem złożenia takowych na rzecz i koszt kupującego w składzie publicznym u przewoźnika lub też osoby trzeciej.

11. W razie niezastosowania się do powyższych warunków a w szczególności w razie nieuiszczenia w należytych czasie ceny kupna przepada wadyum na rzecz masy konkursowej.

12. Wszelkie koszty połączone z przeprowadzeniem licytacji, w szczególności należyte stemplowe, kosztu kwitu i stempli na odbiór ceny kupna ponosi kupujący z własnych funduszy.

Tarnów, dnia 10 lipca 1911.

Zarządca masy:

Dr. Edward Rappaport.

ZIARNO Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.
Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt **ZIARNA** stanowi może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odosłanie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „**ZIARNA**“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złożonymi. — Kto z prenumeratorów „**ZIARNA**“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawy, dopłaca 50 kop. kwartalnie na kosztu oprawy.

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięcowy prenumerator „**Ziarna**“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych bezpłatnie 12 tomów dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na kosztu przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „**ZIARNA**“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. **SOKOŁOWSKI**. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. **SOKOŁOWSKI** Lwów, pasaż Hausmana.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROZNIENIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmują i prospekta wysyła

St. **SOKOŁOWSKI**, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„**Ostatniemu Hamletowi**“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napiisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat obryzmim szpitalem. Dostojność Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniąka zbudzona z letargu. Prędko do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wyklada optykę i objaśnia w noocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana 1. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, dużym petitem 4 halerze.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów 1. 3, boczna Ochronek.

Pokój z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portjera banku hipotecznego.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowski Lwów, plac Akademicki 3, telefon 196/IV. dostarcza szybko wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, eudzoziemki, personal biurowy, gospodarzy, służbę wszelkiego rodzaju.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół kigr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie
Łaskawe zgłoszenia: Nr. 1889 Lwów,
Technika.

Ogłoszenie.

Zaginęła książeczka wkładkowa na 1600 koron, wystawiona na imię Wojciecha Lewickiego przez Spółkową Kasę oszczędności i pożyczek w Baranowie 1. 760.

Sprzedam ziemię urodzajną z wykopu tanio i odwiozę na miejsce.

Zgłoszenia:

Architekt Zygmunt Dobrzański
Franciszkańska 19.
Telefon Nr. 41.

Świeże zielone jarzyny.

Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — 5 kilowa paczka pocztowa K. 3.50, opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszzenia, ziemniaki h. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.

Morele, brzoskwinie, winogrona 5 kilowa paczka pocztowa, opłacona K. 5. Jabłka, gruszki, renklody, śliwki, owoce mięszone 5 kilo, franco K. 4.50, dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen liczę taniej.

Ant. Jos. Stenadl wysyła jarzyn i owoców
Fehertemplom (Południowe Węgry).



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZEŁIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Jaremcze.

Willa p. Steingraberera obok dworca, do wynajęcia pojedyncze pokoje i z kuchniami.

Oddam wykop ziemi w akord lub wynajmę fury do wywozu ziemi.

Zgłosić się:

Architekt Zygmunt Dobrzański
Franciszkańska 19.
Telefon Nr. 41.

G. Zl. A. II. 132/11 (16)

EDIKT

zur Einberufung der dem Gerichte unbekanntem Erben.

Vom dem k. k. Bezirksgerichte Leopoldstadt II. in Wien wird bekannt gemacht, dass am 14 Feber 1911 in Wien II. Czerningasse 15, der pensionierte k. u. k. Hauptmann Julius Ritter von Bensa, zu dessen Nachlass bisher nur die Nachkommen der mütterlichen Grosseltern als gesetzliche Erben eingeschritten und ihr Erbrecht ausgewiesen haben, ohne Hinterlassung einer wirksamen letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob Verwandte des Erblassers von väterlicher Seite, nämlich Nachkommen seiner väterlichen Grosseltern Jakob von Bensa und Barbara von Bensa, geborene de Walawskie, vorhanden sind, ferner ob und welchen Personen auf diese Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbsklärungs anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Herr k. k. Notar Eduar Hlozaneck in Wien II. Taberstrasse Nr 11 a, als Verlassenschaftskurator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbsklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingewiesen, der nicht angetretene Teil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbsklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

K. k. Bezirksgericht Leopoldstadt II,
Abth. II.

Wien, am 30 Juni 1911.

Ogłoszenie.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że zginął, wysłany pocztą do Lubaczowa, weksel na 500 kor., podpisany przez nas, lecz niewypełniony, którego płacić nie będziemy.

Kasper i Józefa Skotnicy
w Jarosławiu.

FILIP POSCHINGER

Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w e. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, JURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dr. Stanisława Warmkiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Związek kredytowy we Lwowie,

Stow. zarej. z ogran. poręką,

w likwidacyi, zaprasza członków swoich na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 15 lipca 1911 o godz. 7 wieczorem w lokalu firmy „Sokal & Lilien“ z następującym porządkiem dziennym:

Wybór likwidatora w miejsce bł. p. Dr. Adolfa Liliena.

Leon Chamajdes, likwidator.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką związanych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia otrzymywanie tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracjuszy i letników przeznaczonych.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnie ustnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcję u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracjuszy i letników.
ZWIĄZEK zajmuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodnie spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestiach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucji tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez Związek dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu Związku, a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ŹRÓDŁA«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego 1. 6.